

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 81.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 9 kwietnia 1931 r.

Rok XXV.

Największy żołnierz

przestrzega przed wnoszeniem polityki w szeregi wojskowe.

Największym żołnierzem i wodzem współczesnym był niewątpliwie zmarły niedawno marszałek Francji Ferdynand Foch, który wygrał największą w dziejach wojnę — jako naczelny wódz wojsk sprzymierzonych. Niedawno ukazało się dzieło jego pod skromnym tytułem: Ferdynand Foch, Pamiętniki 1914-1918.

W dziele tem marszałek Foch opisuje przebieg największych zmagania w wojnie światowej na froncie zachodnim, szczególnie w latach 1914 i 1918. W sposób bardzo dyskretny przedstawia błędy — a raczej każe się ich domyślać — które spowodowały klęski francuskie na początku wojny i wysiłki marszałka Joffre'a, które doprowadziły do „cudu nad Marną“.

Jedną z tych przyczyn — jak wiadomo skądinąd, a co Foch tylko lekko zaznacza — była nieudolność wielu wyższych oficerów. Kto ich na wysokich i odpowiedzialnych stanowiskach postawił? — **Polityka**, odpowiada Foch. On sam krótko przed wojną popadł w niełaszkę jako zbyt gorliwy katolik, podczas gdy ówczesni politycy francuscy nienawidzili katolicyzmu.

Trzeba było w ciągu zmagania wojennych zmieniać oficerów „politycznych“, aby zastąpić ich zdolniejszymi, którzy w czasie pokoju nie mieli laski polityków. Z tego powodu robi Foch następujące godne zastanowienia uwagi:

Stwierdzamy nawiasem, że **stanowisko oficera zabrania mu mieszać się w walki polityczne podczas wojny, jak i podczas pokoju**, brać udział w tych waśniach. Jego wartość zawodowa przejawia się jedynie w terenie działań wobec współfachowców, równych mu lub wyższych stopniem. **Wymyka się ona w ten sposób ocenie polityków**, a kiedy ci ostatni znajdują się w otoczeniu wojskowych klientów, przy odrobinie rozsądku i szczerości wobec samych siebie, znajdują oni wśród nich zazwyczaj jedynie **niezdarnych na polu manewrów adoratorów władzy, kosztem swej prawości**, to jest kosztem osłabionego na przyszłość charakteru, głoszących tak zwane poglądy filozoficzne lub rzekome opinie polityczne, mające umotywić ambicję wojskową, która nie posiada innego uzasadnienia. **Oto dla czego polityka wnosi przy awansach oficerów jedynie błędy i niesprawiedliwość — dwie przyczyny osłabienia korpusu oficerskiego.**

Powyższe głębokie myśli polecamy pilnej uwadze tych, których to dotyczy. **Armia powinna być ukochem całego narodu**, a nie tylko jednej jego części. Wszystko, co przywiązanie do armii osłabia wśród pewnej części narodu, musi zgnębnie wywołać skutki. **Dla tego armię należy trzymać zdala od polityki i tarć wewnętrznych.**

Przestrzega Focha z za grobu oby znalazła u nas należyty oddźwięk!

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Piekarze warszawscy wysyłają w dniu dzisiejszym delegację do komisariatu rządu. Delegacja ma zażądać nowej rewizji cennika pieczywa. Piekarze domagają się **podwyższenia ceny chleba żytniego o trzy grosze na kilogramie.**

Briand nie chce jechać do Londynu.

Curtius zostanie w słodkim sam na sam z Hendersonem.

Paryż, 7. 4. (PAT.) Jak się dowiaduje „Echo de Paris“, Briand odmówił wzięcia udziału w konferencji londyńskiej Mac Donalda, Hendersona, Brüninga i Curtiusa, wyrażając przytem żal z powodu niemożności uczestniczenia w obradach. Według informacji dziennika, data konferencji jest niewygodną dla Brianda, gdyż jest zbyt bliska terminu wyborów prezydenta republiki.

Londyn, 7. 4. (PAT.) W związku z informacją „Timesa“ o konferencji w Chequers (siedzibie premiera angielskiego) korespondent londyński PAT uzyskał z kompetentnych źródeł następujące wyjaśnienie: Zaproszenie nastąpiło natychmiast po powrocie Hendersona z Rzymu, gdy podpisanie włosko-francuskiego układu morskiego wydawało się pewnym. Podpisanie aktu miało nastąpić w kwietniu w Londynie i przy tej okazji miała mieć miejsce również wizyta niemiecka. Gdy rokowania morskie okazały się niedojrzałe dla szybkiego podpisania układu, Henderson w zgodzie z Briandem zaproponował Curtiusowi przybycie narazie do Paryża na konferencję unji europejskiej utrzymując przytem zasadniczo w mocy poprzednie zaproszenie do Londynu.

Jak wiadomo, minister Curtius do Paryża nie przybył, natomiast przez ambasadora Rzeszy w Londynie von Neuratha zapowiedział w imieniu

kanclerza Brüninga i swoim przyjęcie zaproszenia do Londynu na początku maja. Rząd brytyjski znalazł się obecnie poniekąd w sytuacji narzuconej przez przebieg wydarzeń i dlatego pragnie skłonić Brianda do przybycia do

Londynu w tym samym czasie **celem odebrania wizycie niemieckiej niepożądanego jednostronnego charakteru, który nie był zamierzony, ale któryby się siłą rzeczy narzucił, gdyby Brüning i Curtius bawili w Londynie sami.**

Niemiecka polityka stawia przed sobą wielkie cele.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 8. 4. Konferencja londyńska w Chequers, o której wczoraj donosiłem, ma już ustalony obfity program pracy, a mianowicie omówienie ogólnej sytuacji europejskiej, zagadnienia rozbrojenia, unji celnej austriacko-niemieckiej i problemu reparacyjnego, jednym słowem dążenie zmierzające do dalszej rewizji traktatu wersalskiego. W tych warunkach odmowa Brianda wzięcia udziału w dyskusji nad dalszym wyrażaniem traktatu **wyda się być zupełnie zrozumiałą.** Tem skwapliwiej przyjęli zaproszenie angielskie Niemcy, którzy wystąpią na konferencji londyńskiej z szeregiem postulatów zamiennych. Przedewszystkiem Niemcy dążyć będą do kardynalnego punktu swojej polityki — to jest do **uzyskania swobody zbrojeń**, należy bowiem jeszcze raz zdemaskować obłudę niemiecką, która wcale nie chce rozbrojenia innych państw a tylko uzy-

skania dla siebie prawa zbrojeń. Tworzyli oni ostatnio pojęcie tzw. „równe bezpieczeństwa dla wszystkich“, co ma oznaczać **równouprawnienie w powiększeniu środków militarnej potęgi.**

Jednym z czynników takiego niemieckiego równouprawnienia do bezpieczeństwa jest zaprowadzenie **powszechnego obowiązku służby wojskowej.** Unja celna austriacko-niemiecka wydaje się być tylko objektem zamiennym służącym do uzyskania koncesji mocarstw w dziedzinie zbrojeń i będzie ceną ustępstwa a wreszcie dochodzi kwestja spłat odszkodowawczych. Tutaj Niemcy pod pozorem niewykonalności planu Younga **będą starały się uzyskać nowe dalsze ugił i udowodnić, iż ich zdolności płatnicze są całkowicie wyczerpane.** Czy Niemcy zdołają przeforsować wszystkie swoje żądania, trudno w tej chwili ocenić. W każdym razie doniosłość konferencji londyńskiej dla dalszego rozwoju stosunków międzynarodowych Europy wydaje się oczywistą **ponad wszelką wątpliwość.**

Ostateczny termin rozpoczęcia konferencji ministrów nie został jeszcze ustalony. Ambasador niemiecki w Londynie baron von Neurath zjawił się wczoraj we Foreign Office (angielski urząd dla spraw zagranicznych), aby dowiedzieć się na jaki termin definitywnie została konferencją zwołana. Wobec nieobecności premiera Mac Donalda, który bawi na urlopie w Szkocji i niemożności uzyskania telefonicznego połączenia zastępujący go podsekretarz stanu w angielskim urzędzie dla spraw zagranicznych Vansittart odpowiedział, że niezwłocznie po powrocie premiera poda do wiadomości ministrów termin konferencji, **która nastąpi przypuszczalnie w dniu 8 maja.** Program przewiduje również audjencję kanclerze Rzeszy Brüninga u króla angielskiego. AR.

Rewolucja na Maderze.

Może dojść do zbombardowania Funchalu.

Lizbona, 7. 4. Wczoraj po południu odplynął z Lizbony na Maderę krążownik „Carvallar“. W ślad za nim popłynął parowiec „Pedro Gomez“ z transportem wojsk, karabinów maszynowych i 3 hydroplanami. Niezależnie od tego trzy kanonierki, stojące na kotwicy u wysp Kanaryjskich, otrzymały rozkaz natychmiastowego udania się na Maderę.

Dziś rano wyruszyły przeciwko rewolucjonistom pułk piechoty, pułk artylerji i ciężkich karabinów maszynowych.

Rząd portugalski nakazał dowódcy wojsk rządowych stłumienie rewolucji w Funchalu z całą bezwzględnością i niecofnięcie się nawet przed zbombardowaniem Funchalu.

Londyn, 7. 4. (Tel. wł.) W drodze na Maderę znajduje się angielski krążownik „London“, który w związku z rewolucją w Funchalu ma bronić interesów brytyjskich i zapewnić bezpieczeństwo obywatelom angielskim.

Londyn, 7. 4. (Tel. wł.) Wedle doniesień z Madery władze powstańcze aresztowały również byłego gubernatora wyspy Freitas (Marszałek Piłsudski miał go nazwać: Biedny Freitas!)

Nowi władcy wyspy przygotowują się energicznie do obrony. Powołali oni pod broń kilka roczników rezerwy i zaciągnęli baterję dział na punkty obronne. Są to jednak działa o dość przestarzałym typie, tak że w walce z działami krążowników nie wchodzi w rachubę.

Wymowny protest.

Warszawa, 7. 4. (PAT.) Polski związek paneuropejski na zwyczajnem walnem zgromadzeniu na wniosek prezesa p. Aleksandra Lednickiego uchwalił rezolucję, w której m. in. postanawia: **Uważamy, że ogłoszenie układu celnego między Rzeszą niemiecką a republiką austriacką przez naruszenie niezależności tej ostatniej mogłoby stać w sprzeczności z duchem i przepisami obowiązujących traktatów międzynarodowych.** Stwierdzamy, że układ ten niepokojem napełnia ogół przyjaciół pan-Europy, gdyż przez swój separatystyczny charakter odgradzający państwa umowne od reszty ludów Europy jeszcze silniejszymi barjerami, przyczynić się

może do wzmocnienia antagonizmu i do zniszczenia tego wszystkiego, co dotąd wielkim wysiłkiem powszechnym było uczynione dla odbudowy pokoju i konsolidacji paneuropejskiej, a w szczególności do osłabienia możliwości utworzenia jednolitego frontu w obronie zagrożonej zachodniej kultury i podstaw ustroju europejskiego. Zwyczajne walne zebranie postanawia rezolucję zakomunikować p. ministrowi spraw zagranicznych Rzplitej Polskiej Augustowi Zaleskiemu w Warszawie i p. prezesowi centralnego komitetu paneuropejskiego hr. R. N. Coudenhoven Kalergi w Wiedniu.

Kronika telegraficzna.

Studenci rycy w Polsce.

Warszawa, 7. 4. (PAT.) Do Warszawy przybyła wycieczka 14 studentów wydziału chemicznego uniwersytetu w Rydze pod przewodnictwem prof. Auszkapsa. Wycieczka zabawi w Polsce do 19 bm. i zwiedzi szereg miast, interesując się specjalnie ośrodkami przemysłu chemicznego. Prof. Auszkaps odwiedził dziś rektorów uniwersytetu i politechniki warszawskiej.

Cios za ciosem.

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Komisarz demobilizacyjny w Katowicach zgodził się na redukcję 1000 robotników w kopalniach księcia Pszczyńskiego. Na dzień 30 czerwca wypowiedziano na Górnym Śląsku pracę 800 pracownikom umysłowym, zatrudnionym w zarządach kopalni.

Przepowiadają amnestję.

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Obiegające wieści o możliwości ogłoszenia ustawy amnestyjnej, przybierają na sile i pewności. Prasa warszawska przypomina przy tej sposobności, że w roku 1926 prezydent Rzeczypospolitej korzystał szeroko z przysługującego mu prawa łaski. Powodem był wówczas wybór nowego prezydenta. Obecne motywy pozostają jeszcze niewyjaśnione. „Gazeta Warszawska” stwierdza jedynie, że zbliża się pięćdziesiątka objęcia rządów przez sanację.

Redukcja plac urzędniczych znowu na widowni.

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Ożywienia w polityce spodziewać się należy już w najbliższych dniach, skoro wszyscy członkowie rządu wrócą z wyjazdów świątecznych. Prawdopodobnie w plątek zbierze się rada ministrów, aby załatwić szereg naglących spraw. Między innymi rada ministrów rozpatrzy na wniosek ministra skarbu o zredukowanie pensji urzędniczych z dniem 1 maja. Są to jednak na razie tylko pogłoski.

O rekonstrukcji gabinetu obecnie jakos się nie mówi. (Ministrowie i działacze sanacyjni głosili, że zmniejszenie plac urzędniczych będzie ostatnią deską ratunku dla Skarbu — teraz deska ta staje się pierwszą z brzegu. Widocznie najłatwiej za nią pochwycić. — Red.)

Nie miał przecież mniej od tysięcy kolegów.

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) W Łodzi popełnił samobójstwo Władysław Gallus, autor licznych sztuk teatralno-ludowych, odznaczony medalem 3 maja za zasługi na polu organizacji teatrów ludowych w Polsce. Gallus, który był nauczycielem ludowym, nie mógł ze swojej skromnej pensji utrzymać żony i dwoje dzieci. Wskutek niedostatku popadł w dług, których nie mógł spłacić. Wziął on sobie tak do serca, iż odebrał sobie życie.

Groźna sytuacja w Palestynie.

Wiedeń, 7. 4. (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Skutkiem zbiegu sił chrześcijańskich, mahometańskich i żydowskich panuje w Palestynie sytuacja nadzwyczaj naprężona, która przypomina czasy, poprzedzające krwawe wypadki w lipcu 1929 roku.

Automatyczny pilot.

Nowy wynalazek w lotnictwie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 8. 4. W niemieckim lotniczym instytucie doświadczalnym Adlerhorst pod Berlinem zakończone zostały w tych dniach próby wynalazku pozwalającego na automatyczne sterowanie. B. kapitan rosyjskiego korpusu lotniczego Bojkow wynalazł przyrząd do automatycznego sterowania, który może z czasem zastąpić całkowicie czynności pilota. Nowy aparat niewielkich rozmiarów zbudowany jako instrument pokładowy pozwala na utrzymanie ustalonego kierunku lotu bez względu na rozmaite przeszkody atmosferyczne i samoczynnie reguluje działalność steru.

Wojska angielskie w Egipcie pozostają w pogotowiu, aby ewentualnie samolotami odlecieć do Jeruzolimy. W Jeruzolimie oddziały policji i wojska zostały silnie uzbrojone i rozmieszczone w punktach strategicznych miasta. Odbyły się demonstracje, skierowane częściowo przeciwko żydom, częściowo zaś przeciwko Anglii.

Będą dalej deklamować o czystości rąk.

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Z Łodzi donoszą o tajnych obradach tamtejszej P. P. S. Postanowiono przejść do porządku dziennego nad sprawą wystąpienia wiceprezydenta miasta dr. Wielińskiego. Wszystkie nici więc między nim a stronnictwem zostały zerwane. Nie może więc być mowy o złagodzeniu zatargu i rozłam partii należy uważać za fakt dokonany.

Dr. Wieliński, który cieszy się wielkim mirem w pewnych kołach socjal-

Berlin, 8. 4. (PAT.) Tylko część prasy niemieckiej w wydaniach porannych ogłasza komunikat Reutera o oczekiwaniem odroczeniu wizyty kanclerza Brüninga i min. Curtiusa do końca maja.

W związku z tem dzienniki piszą z zakłopotaniem, iż przesunięcie terminu

stycznych, złożył rewelacyjne oświadczenie przedstawicielom prasy. Twierdził on bowiem, że ustąpienie jego nie zostało spowodowane tarciami natury politycznej, lecz dr. Wieliński wykrył swego czasu szereg nadużyć popełnionych przez dwóch ławników. Prezydent magistratu wiedział o tem, ale zabronił dr. Wielińskiemu ujawnić malwersację. (Cały ten czerwony węzeł przeciąłby najsmutniej miecz prokuratora. — Red.)

Niemieccy Indjanie.

Gdańsk, 7. 4. (PAT.) W drugie święto Wielkanocy niewykryci dotychczas sprawcy napadli na znajdujący się w dokach stoczni Schichaua w reparaacji statek „Kopernik”, należący do polskiej łuszcarni ryżu w Gdyni. Złoczyńcy poranili dozorcę marynarza Władysława Jeżyka, wyrwawszy mu na piersiach nożem znak hitlerowski „hakenkreutz”. Również na leżących na przechowywanych w kajucie na pokładzie przedmiotach oraz na fladze polskiej wyryli tenże znak. Na wniosek komisarza Rzplitej Polskiej w Gdańsku łuszcarnia gdyńska zarządziła natychmiastowe wycofanie swego

statku ze stoczni Schichaua, przyczem nastąpiła ze strony polskiej odpowiednia interwencja w senacie. W razie powtórzenia się podobnego zajścia — wstrzymane zostaną wszystkie obstarunki, które udzielano stoczniom na terenie Gdańska.

(Może ten atak krzyżackich dzikusów ostudzi zapalę gdyńskiej łuszcarni o dominujących wpływach żydowskich do typowo hakatystycznej stoczni Schichaua. Najlepszą odpowiedzią na gdańską butę — będzie dalsza rozbudowa polskiej naszej stoczni w Gdańsku i kierowanie do niej wszelkich repara-

Głos z za grobu.

Zmarły skarży się na cierpienia, spowodowane utratą rąk i nóg.

Żydowskie towarzystwo pogrzebowe „Ostatnia przysługa” w Warszawie, otrzymało niezwykle list. Niejaki Eliezer Krochmal z Parczewa donosi w nim, że w ostatnich dniach całą jego rodzinę trapią niesamowite sny, w których zjawia się brat autora listu, Icek Mordchaj Krochmal i skarży się, iż cierpi strasznie, gdyż odcięto mu nogi i ręce, a ciało jego nie zostało pochowane rytualnie na cmentarzu żydowskim.

Przedsiębiorstwo „Ostatnia przysługa” wszczęło na podstawie listu dochodzenia, przy pomocy których stwierdziło bezsprzecznie, że Icek Mordchaj Krochmal zmarł 14 stycznia br. w oddziale psychiatrycznym w jednym z warszawskich szpitali. Kiedy żona, zawiadomiona przez dyrekcję szpitala telegraficznie, po zwłoki męża się nie zgłosiła, oddano zwłoki w tydzień po śmierci do prosekutorium uniwersytetu, gdzie — jak wiadomo — zwłoki dla celów nauki rozbięrają.

Rodzina zmarłego, który dał znać o sobie w sposób tak niesamowity, czyni starania celem rozpoznania zwłok i pochowania ich na cmentarzu żydowskim.

Wiadomość powyższa dostała się na łamy prasy warszawskiej za pośrednictwem wymienionego wyżej żydowskiego przedsiębiorstwa pogrzebowego. Być może, że jest

to zwyczajny kawał propagandy żydowskiej, przeciwstawiającej się oddawaniu zwłok żydów do prosekutorjów uniwersyteckich.

Zdłzi nie mają nic przeciw temu, by student medycyny - żyd uczył się na trupach chrześcijan, ale zwłok swoich współwyznawców celom nauki pościęgać nie chcą. Jest to też przyczynkiem do podwójnej miary żydów.

b.

Dookoła bankructwa Łódzkiego Banku Handlowego.

Echo upadłości „Banku Handlowego” w Łodzi.

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Prasa warszawska jest w dalszym ciągu wzburzona z powodu bankructwa Banku Handlowego w Łodzi. Mianowicie tysiące robotników zostało poszkodowanych, którzy składali swoje drobne oszczędności w tym banku. Jeden z kupców łódzkich złożył kilka godzin przed zawieszeniem wypłat do kasy 100.000 złotych w gotówce, które naturalnie przepadły. Prokurator zarządził aresztowanie wicedyrektora Kalinowskiego i inspektora bankowego Kałusznego. Krążą pogłoski, że bankructwo banku groziło już od szeregu miesięcy. Łupem kasarzy padło bowiem nie jak ogłoszono 300 tysięcy złotych, ale półtora miliona. Sumę tę w komunikatach prasowych zmniejszono, ażeby nie wywołać popłochu. Bank będzie prawdopodobnie zlikwidowany.

Zaufania to do nas nie podniesie.

Łódź, 7. 4. (PAT.) „Kurjer Łódzki” donosi o spodziewanym przyjeździe do Łodzi przedstawicieli kapitału angielskiego zaangażowanych w upadłym Banku Handlowym oraz specjalnej komisji Ministerstwa Skarbu. Tak wierzyliście jak i delegacja Ministerstwa Skarbu zbadać mają stan interesów upadłego banku.

Łódź, 7. 4. (PAT.) „Republika” poda-

spotkania między niemieckimi a angielskimi mężami stanu do czasu po sesji Rady Ligi Narodów osłabi w mocnym stopniu doniosłość tego wydarzenia. Wiadomość o odroczeniu nazywa „Vossische Zeitung” niespodzianką. „Vorwärts” podkreśla, że w pierwszych dniach maja oba rządy mogłyby jeszcze porozumieć się w sprawach stojących na porządku dziennym sesji Rady, jak np. w sprawie skarg mniejszości niemieckiej i ukraińskiej oraz w sprawie rozbrojenia.

Wiedeń, 8. 4. (PAT.) Odroczenie podróży londyńskiej Brüninga i Curtiusa wywołało w prasie wiedeńskiej wielkie rozczarowanie. „Neues Wiener Journal” zarzuca Anglii dwulicową politykę. „Neue Freie Presse” twierdzi, że odroczenie nastąpiło z powodu sprzeciwu Francji. Odroczenie podróży do końca maja oznacza zupełną zmianę sytuacji. Anglia chce widocznie zaczekać do czasu, aż Liga Narodów nie wypowie się w sprawie unii celnej niemiecko-austriackiej. Także i w sprawie rozbrojenia pragnie zapewne Anglia, by nastąpiły wiążące rozmowy, zanim niemieccy mężowie stanu przybędą do Londynu.

Aresztowanie urzędnika skarbowego w Grodnie.

Grodno, 7. 4. (PAT.) Na polecenie władz sądowych został aresztowany i osadzony w więzieniu były naczelnik urzędu skarbowego w Grodnie Leon Łuba. Aresztowanie naczelnika Łuby pozostaje prawdopodobnie w związku z przeprowadzoną ostatnio rewizją u szeregu miejscowych przemysłowców i kupców, podejrzanych o nadużycia podatkowe.

Zbyteczne dodawać, że Grodno jest handlową twierdzą żydowską, która omotała i pochłonięła znowu jedną ofiarę. — Red.

Pożar wsi w powiecie chojnickim.

W Wielką Sobotę późną nocą ogromny pożar nawiedził wieś Lubnia w pow. chojnickim. Pastwa płomieni padło 5 zagrod gospodarskich, łącznej wartości przeszło 100.000 złotych, 5 rodzin pozostało na święta bez dachu nad głową. Istnieje przypuszczenie, iż pożar wybuchł wskutek wyrzucenia na śmietnisko w pobliżu jednej z zagrod tlejącego popiołu.

Szczegóły podamy w jutrzejszym numerze.

Na co te figowe liście?

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł.) Poseł Mieczysław Niedziałkowski otrzymał od centralnego komitetu wykonawczego P. P. S. dłuższy urlop w zakresie prac związanych z kierownictwem redakcji „Robotnika”.

Zawiła ta wiadomość oznacza nic innego, jak dymisję ze stanowiska naczelnego redaktora czerwonego „Robotnika”. Musimy odczekać, czy za zmianą redaktora pójdzie i zmiana kursu. Ten może być naturalnie złagodzony albo obostrzony, zależnie od sił, jakie nasi socjaliści w tej chwili w sobie czują, no i zagranicznego poparcia ze strony Międzynarodówki, bez którego socjaliści polscy czują się w rodzonym kraju nieswojo.

Osoba „wylanego” z redakcji posła Niedziałkowskiego, człowieka jeszcze młodego, przypomina zdarzenie, które nie musi być anegdotą.

Jak wiadomo, w dniach majowego przewrotu stali się socjaliści murem przy Piłsudskim, gotując się do zatknięcia triumfującego czerwonego sztandaru na Zamku, jak ongi za czasów tyle szkodliwej Moraczejszczyzny. Tymczasem zwycięski Piłsudski nie powtórzył na szczęście w maju 1926 błędu z listopada 1918 i nie oddał steru w chciwe, socjalistyczne ręce. Ten krok marsz. Piłsudskiego był przyczyną, że nawet wielu przeciwników darowało mu majowy zamach, wyglądając naprawy zabagnionych w państwie stosunków. Naprawa zrazu świtająca nie przyszła — ale nie o tem chcemy dziś pisać lecz o przepędzonym p. Niedziałkowskim.

P. Niedziałkowski należał do tych, którzy, nie obtarszyli jeszcze dobrze krwi, zjawili się w Belwederze i przedstawili marsz. Piłsudskiemu owe osła-

Mordercy przed sądem.

Lwów. Przed sądem okręgowym w Czortkowie odbyła się rozprawa główna przeciwko sprawcom morderstwa, dokonanego na osobie Josia Wachselblata i jego żony Ettli w Kołodróbce pow. Zaleszczyki. W wyniku rozprawy skazani zostali: Iwan Kozaruk za zbrodnie morderstwa i usiłowaną zbrodnie morderstwa na 12 lat ciężkiego więzienia, Stefan Lypka za zbrodnie kradzieży na 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

wione czerwone punkta. Domagano się w nich: rozdawnictwa ziemi za darmo, upaństwowienia kopalń i fabryk, rozdziału Kościoła od państwa, zagrabienia dóbr kościelnych, konfiskaty prywatnych majątków aż do 20 000 zł itp., słowem przepisano bolszewicko - socjalistyczny program lubelski p. Daszyńskiego. Wszystkie te postulaty miały być w dodatku spełnione natychmiast, bo socjaliści prawie że obozowali jeszcze na ulicach.

Czerwoną deputację przyjmował marszałek Piłsudski już późnym wieczorem. Głównym mówcą był p. Niedziałkowski. Gdy już po raz drugi wyrecytował zdania tryumfującego ludu, wyjął marsz. Piłsudski zegarek, popatrzył na godzinę i powiedział: „Mieciu! już po dziesiątej — dzieci o tej porze powinny spać”.

Teraz posłali spać p. Mieczysława Niedziałkowskiego — własni towarzysze.

Raj amerykański zamyka się przed nędzarami Europy. Dwie nowe katedry języka polskiego na uniwersytetach amerykańskich. — Čwierć miliona głosów polskich w Chicago.

Wskutek zaostżenia przepisów emigracyjnych będzie mogło z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do lipca bieżącego roku wyjechać tylko 600 osób na stałe. Konsulaty amerykańskie w Polsce otrzymały z Waszyngtonu instrukcję, aby więcej niż 600 wiz nie wydały. Ograniczeniem nie podlegają podróże w celach naukowych, handlowych i turystycznych, jeżeli pasażer ma gotóweczkę i opłaconą w obie strony kartę okrętową, conajmniej drugą klasą. Jeżeli chodzi o naszą biedotę, która pragnęłaby się dostać do „raju” za morzem, to dużo słuszności mają gazety polskie, wychodzące w Ameryce, które piszą, że może i lepiej, że emigranci nie wyjadą, wobec dzisiejszego „dobrobytu” w tym pięknym kraju...

Do istniejących kilku katedr języka polskiego na uniwersytetach amerykańskich dochodzą dwie nowe: w Minnesocie i wyższej uczelni katolickiej pod wezwaniem św. Pawła w Chicago. Obie katedry obsadzone od 1 kwietnia. Z braku środków i uczniów grozi atoli zamknięcie najstarszej katedry języka polskiego, w Ann Arbor (Michigan), gdzie już w roku 1912 dzięki prof. Stanisławowi Zwierzchowskiemu istniało kółko studentów polskich, słuchaczy na wydziale inżynierji.

Dnia 7 kwietnia odbyły się rozstrzygające wybory pomiędzy Thompsonem a Cermakiem, kandydatami na urząd mayor'a czyli burmistrza 3/4-miljonowego miasta Chicago. Wyników głosowania jeszcze nie znamy, lecz przypuszczamy, że tym razem wszyscy Polacy głosowali na Cermaka, którego poparły unje (związki) robotnicze, organizacje narodowe, towarzystwa handlowe, fabrykanci, bankierzy, adwokaci, leka-

rze, dziennikarze i duchowieństwo bez względu na obrządek. Wszyscy stanęli do walki z maszyną administracyjną, oprowadzoną przez bandytów, przemytników alkoholu itp. W ostatniej godzinie wydano do wszystkich narodowości apel do głosowania na demokrację Cermaka, gdyż chodzi o przywrócenie miastu dobrego imienia w kraju i w świecie, o zniesienie podatków i uzdrowienie całej administracji. Obliczono, że na 1,465,392 uprawnionych do głosowania, Polonia chicagoska dać powinna 245,000 głosów. Wobec pogroźek bandytów, należy jednak wątpić, czy głosowała połowa.

Po pocztówkach obowiązkowa trucizna na szczury. Nowe pomysły kombinatorów.

Czasopismo „Rolnik” nr. 9 podaje poniższy list:

W. P. Redaktorze.

Przed kilku tygodniami przyniesiono mi z gminy 2 flaszki trucizny na szczury. Szczurów nie mam, więc flaszek nie przyjąłem. Dziś przyszedł egzekutor ze starostwa i zasekwestrował mi 1 słoisko za 40 złotych (!), które jestem winien za truciznę na szczury. Wszelkie tłumaczenia, że trucizny nie brałem, nie pomogły — i świnia jest zajęta aż do zapłacenia 40 zł i kosztów egzekucyjnych. Proszę o odpowiedź — czy jest jaka ustawa, czy rozporządzenie o przymusowym braniu trucizny i płaceniu, choć się szczurów niema? Obszarnik.

Kobieta, która spadła z nieba.



Niezupełnie z nieba, ale z potężnej wysokości 8.000 metrów. Przygoda ta spotkała amerykańską rekordzistkę awiatyki miss Ellinor Smith. Wzbiła się na 8.000 metrów w górę, gdzie dla braku powietrza straciła przytomność i spadła jak kula na ziemię. Aparat rozbił się na miazgę, a ta śmiałkini cudem uniknęła śmierci, odnosząc nieznacznie tylko kontuzje.

Marek Romański. 13

W cyklu „Pod znakiem Szatana”.

Czarny Trójkąt

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Urządzają „sabbathy” i „czarne msze”, plugawiają znak krzyża, bezczeszczą komunikanty.

Szprot wydał cichy okrzyk zdziwienia:

— Co cię tak uderzyło, Szprot?

— To może być ślad, panie aspirancie.

— A co takiego?

— Przed rokiem aresztowałem w jednym z kościołów w Warszawie jakiegoś szaleńca, który zaatakował księdza i rozsypał komunikanty z kielicha.

Solski zwrócił się gwałtownie do Szprota:

— Co stało się z tym człowiekiem?

— O ile wiem oddano go pod obserwację lekarską. Przebywa on zdaje się po dziś dzień w zakładzie umysłowochorych pod Warszawą.

— Czy sądzisz, że był to istotnie obłąkaniec?

Szprot ruszył ramionami:

— Nie wyglądał na takiego. Miałem go zresztą za warjata do chwili, gdy mi pan powiedział, że sataniści dopuszczają się świętokradztw tego rodzaju.

— Jak się nazywał ten człowiek?

— Obce jakieś nazwisko. Zaraz! Zaraz!... Acha! Caprivi!

— Caprivi?

— Przypominam sobie teraz z całą pewnością.

— Dobrze. Zatem zbież mi do jutra do południa wszelkie informacje o tym człowieku. Jego wiek, zawód, przeszłość... Znajdziesz to i wynotujesz z protokołów sprawy. Jutro popołudniu pojedziemy porozmawiać z tym człowiekiem.

Szprot podniósł się z miejsca.

— Widzę, że przydają się jeszcze na coś, jak powiedziała stara brzytwa, gdy samobójca poderżnął sobie nią gardło. Idę już, panie aspirancie. Gdybym tylko znalazł tego garbusa.

— Dowiedzenia, Szprot. Acha, słuchaj jeszcze. Weźno to na wzór i kaź mi zrobić stempelek w kształcie odwróconego trójkąta. Być może przyjdzie czas, kiedy pobawimy się w satanistów.

Rozdział XIII.

Przed blokiem białych budynków, zgrupowanych w wielkim parku, zatrzymało się policyjne auto.

— To tutaj!

Aspirant Solski i Roman Szprot opuścili wóz i zadzwonili do bramy wejściowej kolonii ludzi, którzy ztratili zdolność normalnego myślenia.

Mruklawy odźwierny ukazał twarz o czerwonym nosie w okienku „judasza”.

— Panowie sobie życzą?... — zapytał, mierząc intruzów wzrokiem pełnym niechęci.

— Mamy list z urzędu śledczego do dyrektora zakładu.

— Pan dyrektor wyjechał przed godziną do Warszawy.

— Wobec tego muszę go doręczyć jego zastępcy. Jesteśmy z policji.

Odźwierny, który, z racji wrodzonej

skłonności do używania alkoholu, miewał od czasu do czasu pewne nieporozumienia ze stróżami bezpieczeństwa, przybrał jeszcze bardziej niechętny wyraz twarzy.

— Zaraz poproszę.

Solski spojrzął z uśmiechem na Szprota, który z irytacji ruszył ramionami.

— Tym warjatom jednak dobrze się dzieje — zauważył, wskazując na budynki zakładu.

— Niby dlaczego?

— Jedyni ludzie, którzy nie odczuwają głodu mieszkaniowego.

Solski roześmiał się wesoło. Był prawie pewny, że wszedł wreszcie na dobry ślad i świadomość tego napędziła go radością.

Brama zakładu otworzyła się ze zgrzytem. Starszy pan w białym kitlu stanął w bramie i objął przybyłych przyjaznym uśmiechem.

— Jestem dr. Świrski, zastępca dyrektora zakładu. Czem mogę panom służyć?

Zarówno Szprot, jak i Solski uczuli nagle przypływ niewytłumaczonej sympatii do tego spokojnego, uśmiechającego się człowieka.

— Jestem aspirant Solski. Oto pismo z urzędu śledczego!

— Panowie pozwolą za mną.

Przez ścieżkę parku skierowali się ku kancelarii zarządu. Dr. Świrski przebiegł oczyma pismo.

— Chodzi więc panom o rozmowę, czy też o przesłuchanie Caprivięgo? — zapytał, zdejmując złote okulary, które nalożył dla przeczytania listu.

— Nieinaczej. Mam wrażenie, że Caprivi może nam powiedzieć kilka cie-

kawych rzeczy w sprawie, w której prowadzę śledztwo.

— Zaraz panów skieruję do Caprivięgo... To jest najbardziej małowówny pacjent, jakiego widziałem w tym zakładzie. Sprawę jego umorzono z powodu pewnych anomalności umysłowych. Człowiek ten zresztą zetknął się w swym życiu i z morfina i z kokainą...

— Mimo to, czy uważa pan doktor, że to, co powie może mieć wartość dla śledztwa?

Lekarz namyślał się przez chwilę:

— Panowie sami to osądzą — rzekł wreszcie. — Caprivi jest bardzo spokojny. Osobiście byłem od początku w niezgodzie z moimi kolegami w zakładzie, uważałem bowiem, że Caprivi jest w pewnej mierze symulantem.

Dr. Świrski wstał:

— A zatem chodźcie panowie za mną. Wątpię jednak, czy Caprivi będzie chciał wogóle mówić z panami.

Szli w milczeniu przez białe korytaryz domu umysłowo chorych. Roman Szprot rozglądał się wokół ciekawie, aspirant Solski szedł obojętny na wszystko, formując sobie w myśli pytania i metodę rozmowy z pacjentem dr. Świrskiego.

Lekarz wprowadził obu urzędników policji do małej poczekalni.

— Caprivi przebywa we wspólnej sali na oddziale najspokojniejszych i nieszkodliwych pacjentów. Ponieważ panowie chcą z nim pomówić zupełnie spokojnie, każe go tu zaraz poprosić.

Dr. Świrski wyszedł na chwilę, poczem ukazał się z powrotem z człowiekiem chudym o bardzo ostrym profilu i rzadkich czarnych włosach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

KATOWICE. Działalność Straży Granicznej w II-iej połowie marca. W ciągu II-iej połowy marca 1931 r. Straż Graniczna ujawniła w obrębie G. Śląska następujące przestępstwa karnoskarbowe: Przytrzymano 63 osoby z przemytem o wartości około 50.000 zł. Głównie przytrzymano: Tytoń, papierosy i cygara, 4 futra damskie wartości 21.130 zł, wyroby jedwabne i artykuły spożywcze. W 5-ciu wypadkach przytrzymano przemyt, porzucony przez uciekających przemytników. Za nielegalne przekroczenie granicy względnie usiłowanie dokonania tegoż przytrzymano 63 osoby. Poza tym wykryto przestępstwa, polegające na naruszeniu przepisów o opłatach stemplowych, a mianowicie zajęte zostały rachunki handlowe, od których odnośne firmy nie uiściły opłaty stemplowej.

PIOTRKÓW. Napad rabunkowy na sekretarza gminy. Na terenie powiatu koneckiego na drodze między Soltysowem i Oporowem dokonano napadu rabunkowego na sekretarza gminy Oporów Nizińskiego, któremu zrabowano 5.000 złotych przeznaczonych na wypłatę robotników. W teście, oprócz pieniędzy znajdował się szereg wartościowych przedmiotów. Sprawcy nie zostali dotychczas ujęci.

LUBLIN. Zgon uczestnika powstania styczniowego. W Piaskach pod Lublinem zmarł w wieku lat 93 weteran z 1863 r. ppor. Dzięwiela. Miejscowe społeczeństwo w uczczeniu zasługi jednego z tych, którzy w walce o wolność Ojczyzny życie składali w ofierze, wzięło liczny udział w obrzędzie pogrzebowym.

LUBLIN. 10 lat ciężkiego więzienia za zamordowanie 19-letniego robotnika. W tych dniach sąd okręgowy w Zamościu na sesji wyjazdowej w Biłgoraju skazał niejakiego Florjana Stanisława na 10 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw za zabójstwo 19-letniego robotnika Matysiaka Adama.

WILNO. Żydzi zajmowali się przemycaństwem poborowych poza granice kraju. W rejonie Wiłajni aresztowano niejakich Krachela i Karzweiga, którzy od dłuższego czasu zajmowali się przemycaństwem poborowych poza granice kraju. Razem z wymienionymi zatrzymano Cholema z Białegostoku i Kambergę z Warszawy, których za opłatą 40 dolarów przemytnicy usiłowali przeprowadzić do Litwy. Ustalono, iż aresztowani przemytnicy zdolali w ciągu ostatnich trzech miesięcy przemyścić do Litwy

i Prus Wschodnich przeszło 25 poborowych. Aresztowanych przekazano władzom śledczym.

STANISŁAWÓW. Zawodowi złodzieje pobili policjanta. Aresztowano pod zarzutem popełnienia szeregu kradzieży dwóch robotników kopalnianych z Bitkowa, pow. Nadworna, mianowicie Michała Józwiaka, zawodowego złodzieja i Fedora Procaka. W drodze do aresztu rzucili się oni nagle na eskortującego ich policjanta, pobili go, po czym zbiegli. Za zbiegami zarządzono pościg.

Chciał zgładzić ze świata swego rywala.

Dwa niebezpieczne ciosy nożem w nerki i kręgosłup.

Przeraźliwy krzyk wstrząsnął mieszkańcami domu nr. 179 przy ul. Wólczańskiej w Łodzi. Przerażeni wybiegli w hłeliźnie na podwórze i tu straszny obraz przedstawił się ich oczom. Tuż przy bramie w kałuży krwi leżał na ziemi mieszkaniec tego domu Adam Pczyński. Natychmiast zawezwano pogotowie ratunkowe.

Jak się okazało Pczyński został dwukrotnie ranny nożem. Oba ciosy były bardzo głębokie. Jeden przebił nerkę, powodując znaczny upływ krwi dzięki przecięciu całego szeregu naczyń krwionośnych, drugi cios był groźniejszy, uszkodził bowiem kręgosłup, powodując paraliż prawej strony ciała.

Po nałożeniu prowizorycznego opatrunku Pczyński odzyskał przytomność i opowiedział, iż około godziny 10 wieczór zapukał do mieszkania jego jakiś chłopczyk, który oznajmił mu, iż na dworze czeka na niego jakaś pani.

Pczyński natychmiast wyszedł. W chwili gdy dochodził do bramy, z ciemności wynurzyła się jakaś postać męska, a w chwili potem pozbawił go przytomności szalony ból w plecach.

Następnie Pczyński opowiedział, że miał rywala w osobie Marjana Woźniaka. On i Woźniak kochali się w niej. Majewskiej, bardzo przystojnej i posażnej pannie, która dawała wyraznie do zrozumienia, że Woźniaka nie lubi.

Opierając się na tym szczególnie policja wszczęła poszukiwania za Woźniakiem. Przez cały wieczór nie było go w domu, dopiero późną nocą przyszedł.

Zamordowany siekierą przez córkę i jej narzeczonego.

Katowice. W Wielki Piątek popełniono w Siemianowicach w pow. katowickim ohydne morderstwo, ścinające krew w żyłach. Przy ul. Cmentarnej w domu nr. 6, na I piętrze mieszkał inwalida górniczy 65-letni Szymon Domcol. Pomiedzy godz. 3—4 nad ranem powróciła do domu 20-letnia córka Domcola, Emilia, w towarzystwie swego narzeczonego, bezrobotnego monterka, 23-letniego Hermana Depontego. Zarówno Domcolówna, jak i Deponty, byli mocno podchmieleni

po całonocnej hulance. Stary Domcol czynił córce ostre wyrzuty, że wioczy się po nocach. Pijana Domcolówna chwyciła siekierę i uderzyła nią kilka razy ojca, narzeczonego zaś jej, Deponty, zadał starszemu kilka ciosów młotkiem w głowę. Zalany krwią stary Domcol runął na podłogę i wkrótce wyzionął ducha. Domcol miał przy sobie 1000 zł, które mu Deponty zrabował, po czym zbiegł ze swoją narzeczoną. Domownicy zaalarmowali policję, która ujęła zaraz Domcolównę, a Depontego aresztowała tegoż samego dnia popołudniu w Siemianowicach. Oboje przyznali się do winy, wzajemnie się oskarżając. Zbrodniczą parę naręczonych odstawiono do więzienia w Katowicach. Zbrodnia wywołała olbrzymie poruszenie w Siemianowicach.

Kurs lotniczy przysposobienia wojskowego.

Łódź. Wzorem ubiegłego roku rozpoczęto już przyjmowanie kandydatów na kurs lotniczy przysposobienia wojskowego. Kurs teoretyczny rozpocznie się 20 bm. i trwać będzie do 15 czerwca br. poczem rozpocznie się kurs praktyczny na lotnisku w Lublinku pod Łodzią. Kurs praktyczny będzie trwał 4 miesiące. Na kurs ten przyjętych będzie 50 kandydatów.

Aresztowanie niebezpiecznego fałszerza dokumentów.

Katowice. Niedawno aresztowały władze bezpieczeństwa w Katowicach b. urzędnika kolejowego nazwiskiem Mareniu, podejrzanego o fałszowanie publicznych dokumentów. Mareniu pochodzi ze Sanoka. Był on przez dwa lata urzędnikiem kolejowym w Katowicach. Przy ubieganiu się o stopień oficerski wyszło na jaw, że fałszował on dokumenty publiczne.

Zarządzona w jego mieszkaniu rewizja dała niespodziany wynik. Znalezione mianowicie oryginalne instrukcje komunistyczne z przed 8 laty, podpisywane własnoręcznie przez Trockiego w Moskwie. Dyrekcja gimnazjum w Sano-

ku zawiadomiła władze katowickie, iż Mareniu tam do gimnazjum nie uczęszczał i matury nie zdał. Wogóle Mareniu ma bardzo burzliwą i zagadkową przeszłość. Na razie Mareniu siedzi w więzieniu śledczym w Katowicach.

Morderca po otrzymaniu urlopu został zamordowany przez własną żonę i brata.

Lwów. Wasyl Horaczy, odbywający karę więzienia w Czortkowie za rabunek i zgwałcenie, po otrzymaniu urlopu zdrowotnego powrócił do rodzinnej wsi Szwałkowce, pow. Czortków, gdzie czterokrotnym uderzeniem tępego narzędzia w głowę, zamordowany został przez brata swego Jana i własną żonę Marję Mordercy w czasie pobytu Wasyla w więzieniu nawiązali stosunek miłosny i postanowili zgładzić Wasyla, również w celu zagarnięcia jego majątku.

Bogata nauczycielka wiodła żywot żebraczki.

Lwów. „Gazeta Poranna” donosi z Kołomyj, iż zmarła tam emerytowana nauczycielka szkoły powszechnej Biernacka, która w ostatnich latach żyła w zupełnym odosobnieniu i niemal w nędzy w małym domku, w dzielnicy żydowskiej. Komisja, przybyła na miejsce po nagłym zgonie Biernackiej, znalazła w jej mieszkaniu znaczną ilość kosztowności i 12 tys. zł gotówki.

Zbrodnicza ręka podpalacza spowodowała pożar 17 budynków.

Będzin. W ostatnich dniach nawiedziła powiat zawierciański serja pożarów. W szeregu wsiach spalił się dobytek i zabudowania gospodarcze w liczbie 17 budynków. Straty wynoszą około 70.000 zł. Kilkaścian osób znalazło się bez dachu nad głową. W kilku wypadkach zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

Litwini znęcają się nad swymi własnymi urzędnikami.

Wilno. Z pogranicza donoszą, iż w Giedrojach aresztowany został tamtejszy mieszkaniec Jan Laszewicz o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Aresztowanego funkcjonariusze litewskiej policji politycznej w czasie badania poddawali niemiłosiernym torturom w obecności sędziego śledczego. Gdy Laszewicz mimo to do winy się nie przyznał, zwolniono go. Laszewicz wniósł skargę do naczelnika powiatu i władz kołomyjskich.

Kącik esperancki.

Lekcja czwarta.

A. Gramatyka.

§ 26.

Zaimek zwrotny na osobę trzecią jest „si” (trovi sin — znajdować się).

Odmiana czasownika zwrotnego:

1. mi trovas min — znajduję się
2. vi trovas vin — znajdujesz się
3. li, ŝi, ĝi trovas sin — znajdujemy się
1. ni trovas nin — znajdujemy się
2. vi trovas vin — znajdujecie się
3. ili trovas sin — znajdując się.

Dodając do zaimka zwrotnego końcówkę przymiotnika, tworzymy zaimek dzierżawczy — „sia” — swój, a, e, np.: La patro estas en sia ĉambro — ojciec jest w swoim pokoju. La patrino skribas al sia filino kaj al ŝiaj infanoj — matka pisze do swojej córki i do jej dzieci.

Zaimka nieokreślonego „oni” używa się, gdy podmiotem czynności jest jakaś osoba, np. oni diras — mówi się, mówią; oni skribas — pisze się, piszą; oni manĝas — je się, jedzą.

B. Słówka.

§ 27.

- ĉapelo — kapelusz
- filo — syn
- pano — chleb
- buŝo — usta
- ami — kochać, lubić
- veni — przychodzić
- stari — stać
- koni — znać
- manĝi — jeść
- flari — wachać
- nazo — nos
- domo — dom
- arbo — drzewo

ĉambro — pokój

skribi — pisać

fari — robić, czynić

ĉiam — zawsze

ofte — często

kies — czyj, którego

bona — dobry

diligenta — pilny

pura — czysty

diri — powiadać, rzec

apud — przy, obok

kune — razem, wraz

per — przez, zapomocą

antaŭ — przed

ke — że

C. Ćwiczenia.

§ 28.

Przekład tekstu polskiego z lekcji III-ciej (§ 24).

Mia frato estas jam matura homo, sed mia fratino ne estas ankoraŭ matura, ĉar ŝi estas juna. La infano trovis sur la tero pomon. La patro donis al ŝi belan libron, kaj al ŝia frato krapjonon. Ŝtonoj ne kuŝas sur la tablo, sed sur la tero. Infano estas ankaŭ homo. Kie sin trovas mia plumo? Ĝi kuŝas sur la fenestro aŭ sur la tablo. Maljunaj homoj legadas ankaŭ librojn kaj lernadas. Lernolibro de Esperanto apartenas al tre facilaj lernolibroj.

§ 29.

Ŝia patro estas tre bona. Jen kuŝas la ĉapelo de la patro. Diru al la patro, ke mi estas diligenta. Mi amas miajn gepatrojn kaj miajn gefratojn. Venu kune kun la patro. La filo staras apud la patro. La mano de Johano estas pura. Mi konas Johanon. Ludoviko, donu al mi panon. Mi manĝas per la buŝo kaj fla-

ras per la nazo. Antaŭ la domo staras arbo. La patro estas en la ĉambro.

§ 30.

Do przetłumaczenia na Esperanto.

Dojrzały człowiek już nie jest dzieckiem. Córka naszego krawca jest bardzo leniwa, ona także nie jest zdrowa. Dobry syn kocha swoją matkę i zawsze dobrze mówi o niej. Kapelusz mojej siostry leżał na stole w pokoju ojca. Powiedz mi, czy jesteś zdrow, czy chory. Je się ustami, a wacha się nosem. Mój brat znajduje się w pokoju matki. Dzieci mają często brudne ręce i brudne usta (liczba pojed.) Przyszedłem do ciebie wraz z bratem, ponieważ ty go bardzo lubisz.

§ 31.

Respondu sekvantajn demandojn:

Ĉu infano estas matura homo? Ĉu vi estas jam matura? Kial (dlaczego) vi ne estas ankoraŭ matura homo? Kion trovis infano sur la tero? Kie trovis infano la pomon? Kion donis la patro al ŝi kaj al ŝia frato? Ĉu ŝtonoj kuŝas sur la tablo? Kiu estas ankaŭ homo? Ĉu vi havas plumon? Kif ankoraŭ havas plumon aŭ krapjonon? Kion vi havas en la mano? Ĉu vi donas al mi vian krapjonon? Kion vi faras? Kiaj homoj legadas librojn? Ĉu nur junaj homoj lernadas? Kia lernolibro apartenas al tre facilaj lernolibroj?

*

Kia estas ŝia patro? Diru al mi, ĉu vi havas gefratojn. Ĉu ili estas diligenta? Ĉu vi amas vian gepatrojn kaj vian gefratojn? Kiu staras apud la patro? Apud kiu staras la filo? Kies mano estas pura? Ĉu vi konas Johanon? Per kio oni manĝas? Per kio oni flaras? Kion vi manĝas per la buŝo? Kio staras antaŭ mia domo? Ĉu arboj staras antaŭ via domo? Kie estas la patro? Kiu estas en la ĉambro?

Trzeźwy głos.

Na aktualny dziś temat naprawy stosunków finansowych i ustrojowych — otrzymaliśmy list, pisany w prostej formie, ale z pod obywatelskiego serca i przekonywająco-trzeźwy. To też zamieszczamy go z największą ochotą w całości i bez zmian.

Telegramy donoszą, iż rząd przygotowuje się do odbycia Rady Gabinetowej pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego. Między innymi sprawami ma być rozpatrywana uposażenie urzędników państwowych. Nie jestem urzędnikiem, a więc głos mój będzie bezstronny.

Urzędnicy państwowi dotychczas byli u nas bardzo źle uposażeni. Wskutek spadku cen — uposażenie ich nieco się podniosło — czyli — zdobyli więcej artykułów, tak spotywczych jak zresztą i ubrań, obuwia, bo i w tym dziale nieco niżka nastąpiła.

Ratowanie budżetu leży w innym miejscu.

a) Państwo źle administruje olbrzymimi majątkami, monopolami, przedsiębiorstwami — i tu winna nastąpić reorganizacja gruntowna;

b) Urzędy niepotrzebne skasować zupełnie;

c) Zrewidować gospodarkę samorządów, zmusić ich do daleko idących oszczędności i do zmniejszenia świadczeń na samorządy.

Spójrzmy na nasze miasta i miasteczka. Inowrocław ma 28.000 mieszkańców. Magistrat — to istne ministerjum. Prezydent — to mały królik, do którego biedny interesant nigdy dostać się nie może.

A Wydział Powiatowy, a Kasa Komunalna — tam trzeba szukać a dużo oszczędności się znajdzie.

W naszej wiosce jest budżetów 4-ry: a) gminny, b) szkolny, c) wójtowski, d) kościelny. Jak niektóre z nich są układane i jak wykonywane, mamy smutne doświadczenia z ostatnich dwóch lat, gdzie znalaziono takie kwiatki: ogrodzenie szkolnego placu kosztowało 700 zł, a nie było na to wcale rachunków.

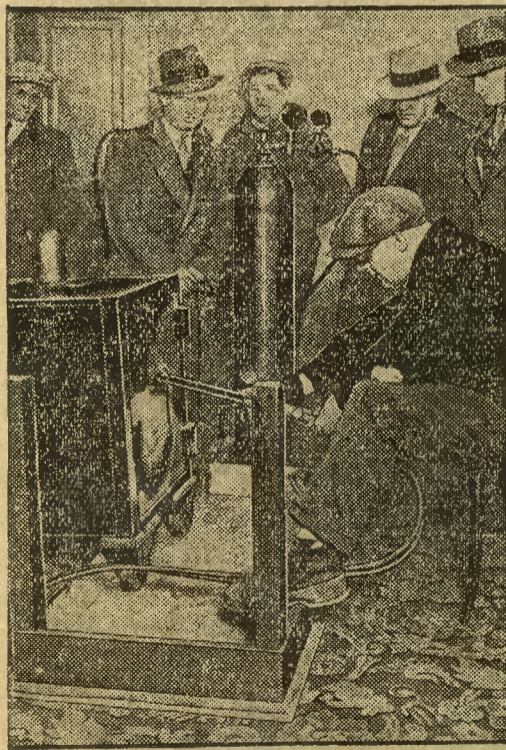
Sołtys odchodząc winien był kasie 2000 zł i nie spłacał. Obecnie dzieje się to samo.

Starostwo ma za mało urzędników, aby badać gospodarkę gminną.

Swawola i swoboda — jak za Radziwiłła — Panie Kochanku. A jaki koniec będzie.

Świat na opak.

Policja wiać się do mieszkania bandyty Al. Capone.



Od dawna już policja chicogaska starała się ująć słynnego bandytę Al. Capona. Ale był on lepszym lisem, niż detektywi ogarami. Wyślizgiwał im się zawsze jak węgorz z sieci. Pożatem willa tego króla bandytów była zamieniona na twierdzę z maszynami karabinami, gdzie podobni gospodarzowi chuligani trzymali straż dniami i nocą i nie dawali się niespodzianie zaskoczyć.

Aż policja dowiedziała się, że właściwe biuro tej szajki znajduje się doskonale zamaskowane w Klubie Bawelnianym. Tam dostali się też niespodziewanie detektywi i w sposób najzupełniej złodziejski, przy pomocy łomów i tlenowych kompresów rozbili kasy bandytów, skąd zabrali dużo materiału dowodowego, na podstawie którego władze będą mogły nareszcie całą bandę postawić przed kratki sądowe.

to tylko nasi wrogowie o tem wiedzą.

Wracam do uposażeń i dam trzy przykłady:

W naszej wiosce jest: poczta, szkoła i wójtostwo.

Naczelnik Urzędu pocztowo-telegraficzn. otrzymuje 360 zł (żonaty). Nauczyciel, kierownik szkoły, starszy człowiek (około 50 lat) otrzymuje 420 zł. Zwykła młoda nauczycielka 220 zł. A pisarz wójtostwa — kawaler, bez żadnego wykształcenia (lat 26), pensja zasadnicza 475 zł; ubocznie prowadzi księgi Stanu Cywilnego, dają mu 150 zł; zbiera składki Ubezpiecz. od ognia, które mu dają 120 zł, — a więc razem zarabla 745 zł — bez

żadnego wysiłku i bez pracy, bo ma jeszcze dwie siły do pomocy.

Wójt miał być honorowym, bez pensji, otrzymuje 250 zł miesięcznie. Siły pomocnicze: jedna 150 zł druga 100 zł. Lokal 3 pokoje, przeznaczony jest na wójtostwo.

A na co komu potrzebne jest w Poznańskim wójtostwo? A no na to, aby „papier” każdy spadał — od starosty do wójta, od wójta do sołtysa. Bo sołtysi są tutaj właściwie wójtami — wszystkie sprawy załatwiają. Wójtostwo ma zbędną rolę pośrednika i to bardzo drogiego.

Wołamy: kontroli! kontroli — nad samorządami! Przedsiębiorstwami tak samorządowemu, jak i państwowemu, bo nas wciąż w nędzę galicyjską i całować żydów będziemy, gdy nam złotego pokażą. **Teka.**

Pismo św. w 630 językach.

Jak się okazuje z wydanej przez „Brytyjskie i zagraniczne Towarzystwo Biblijne” książki w języku polskim p. t. „Słowo Boże w wielu językach”, Tow. to wydało od chwili swego powstania w 1804 r. Pismo święte w 630 językach całego świata, nie wyłączając takich zakątków, jak wyspy Salomona, kraj Zulów lub krainy zamieszkałe przez Eskimosów pod biegunem północnym.

Jak widać z podanych w tej sprawie cytata przeważnie powszechnie znanego tekstu z Ewangelji św. Jana 3, 16, Tow. uwzględniło nawet

odmiany alfabetyczne różnych języków egzotycznych z podziwu godną skrupulatnością.

A jak usilna była jego praca, świadczy wydanie przez Tow. w ciągu 126 lat jego istnienia przeszło 410 milionów egzemplarzy Pisma świętego.

A zatem Pismo św. pozostaje nadal najpożytejszym dziełem na świecie, przyczem co kilka tygodni przybywa nowy jego przekład, a liczba tych przekładów nie przestaje się wyczerpie, jeżeli zważymy, że na świecie istnieje przeszło 900 języków.

Wystawa myszy.

London wyrabia sobie markę miasta wystawowego. Po wielkiej ogólnie - brytyjskiej wystawie w Wembley w roku 1924 odbyły się tam wystawy przemysłu domowego Włoch, Persji i Belgii. W roku ubiegłym odbyła się wielka międzynarodowa wystawa kur, a w roku bieżącym uwaga całego Londynu zaprzętnęła wystawa myszy, z których niejedna kosztuje do 5000 złotych. Myszy te są produktem angielskiej hodowli, zmontowanej przy pomocy hodowców japońskich. Na wystawie hodowla pokazuje 70 różnych gatunków myszy.

Wystawiono oczywiście tylko okazy rasowe. Sąd wystawowy, składający się z wybitnych znawców, bada skrupulat-

nie, czy długość ogona, forma i postawa uszu, zgrabność nóżki, gładkość skóry itd. odpowiadają wymaganiom formy klasycznej. Nawet na szerokość czoła zwraca się uwagę, gdyż myszy o czołach wąskich uważa się — cóż za kultura — za głupie i mniej wartościowe.

Publiczność londyńska jest zachwycona. Pisma przynoszą długie i barwne opisy. „Morning-Post”, która ma na wystawie swego specjalnego korespondenta, donosi, że myszy, podziwiane przez publiczność, stały się najwidoczniej zarozumiałe, tak samo, jak na wystawach zwierząt domowych psy i koty. Ale o kotach tu lepiej nie wspominać.

Były kronprinc na filmie „Na Zachodzie bez zmian”.

Berlin, 7. 4. Ekskronprinc zaproszony został do Berlina przez Towarzystwo Filmowe „Universal”, dla obejrzenia zakazanego w Niemczech filmu „Na zachodzie bez zmian”. Ekskronprinc zjawiał się w towarzystwie swojego adjutanta i kilku bardzo ładnych aktorek kabaretowych i po zakończeniu wyświetlania miał wyrazić się z uznaniem i z dużą przychylnością o dziele filmowym, zaznaczając, że po skreśleniu kilku scen uważa publiczne

wyświetlanie filmu w Niemczech za możliwe.

Natomiast adjutant jego oświadczył, że ekskronprinc uważa ten film za niemożliwy i obrażający uczucie niemieckie jako też zniesławiający armję. Nie wiadomo, czy ta ostatnia wersja nie jest przeznaczona dla nacjonalistycznych wielbicieli Wilhelma, w którym ci nieszkodliwi romantycy widzą przyszłego cesarza Niemiec. **AR.**



Pogodna zazwyczaj, jak wiosenne niebo, twarz pana Antoniego, dziś zdawała się być brzemienią w gromy i błyskawice.

— Przejadł się pan na święta? — pytam.

— Panu zawdzięczam święta, jakich jeszcze nigdy nie miałem.

— To mnie bardzo cieszy. Nie wiem tylko, czym się przyczyniłem do tak wesołego dla pana Alleluja.

— Pańskie koncepta prima aprilisowe wytrąciły mnie z równowagi.

— Chodzi panu pewnie o ten wywiad z Panem Marszałkiem, co? Może pan to znów nazwiesz świętokradztwem, co?

— Panie redaktorze, po przeczytaniu tego wywiadu pode mną i nade mną dosłownie otworzy się niebo. Uważałem pana w pierwszej chwili za nawróconego grzesznika, który udał się na Madere, aby wysłuchać ze skruczą słów politycznej ewangelji Pana Marszałka. Lzy stanęły mi w oczach

na widok Pana Marszałka, rozmawiającego łaskawie z takim jak pan zbrodniarzem. Wziął pana pod rękę... wiódł pośród parku i drzew pomarańczowych... i zwierzał się panu ze swych wielkich na przyszłość za miarów. Widziałem już w panu człowieka, który przejrzał i nawrócił się. Wielbiłem dobroć Bożą, którą wroga Sanacji zamieniła w jej wiernego sługę. Może pan sobie wyobrazić, jak grom uderzył we mnie, gdy na trzeci dzień wyczytał, że to był tylko żart prima-aprilisowy!

— Więc pan ten wywiad wzięłeś na serio?

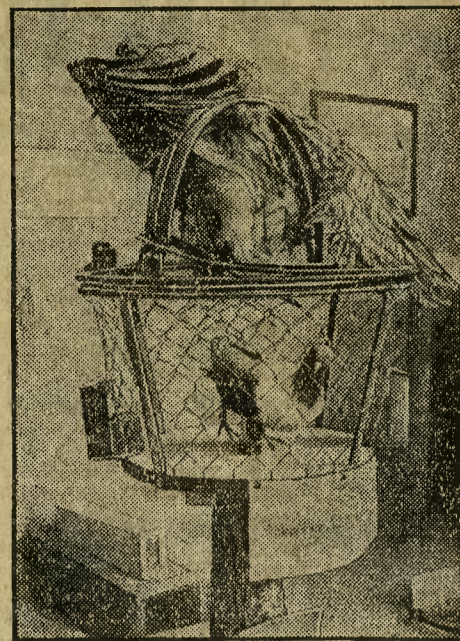
— Tak, panie. Dusza ludzka jest łatwowierna, a przytem łakomą na spełnienie jej najgorętszych pragnień. Nawrócenie, pańskie wzięłem za słoneczną rzeczywistość... niestety!

— Wyobrażam sobie, że miał pan gorzkie przebudzenie. Ale z drugiej strony nie wart pan czego innego. Strasznie to świadczy o pańskiej umysłowości, jeżeli pan na chwilę przypuszczałeś, że ja zapędziłem się na Madere, a Pan Marszałek przycisnął mnie do swego serca.

— Jedno i drugie widziało mi się zrzędzeniem Opatrzności. Mam wrażenie, że pan nie jesteś politykiem zatwardziałym, a Pan Marszałek jest dobrym i pobłażliwym ojcem dla swoich poddanych.

— Proszę mnie nie zaliczać do kategorii „poddanych” Pana Marszałka. Żyjemy w państwie republikańskim, gdzie wszyscy obywatele są sobie równi.

Jastrząb w potrzasku.



W okolicach, gdzie jastrzębie wyrządzają wielkie szkody wśród drobiu, gospodarze zastawiają na nie potrzaski. Są to kosze siatkowe, w których wnętrzu jest umieszczony na wabia gołąb. Jastrząb rzuca się na niego, ale zaledwie wsadzi pazury do kosza, dostaje się w kleszcze, z których nie może się już oswobodzić. Jest to technika wielce barbarzyńska — i Towarzystwa przyjaciel ochrony zwierząt zwalcza ją zawzięcie.

Urodziny w samo'ocie.

Notowaliśmy już wypadki ślubu w samolocie. Obecnie donosi prasa francuska, że w Le Pas zdarzył się następujący ciekawy wypadek. Pewną kobietę w końcowym stanie ciąży poleciono przewieźć samolotem do kliniki w Paryżu. Odległość wynosiła 350 kilometrów. W czasie lotu na wysokości 1400 metrów nastąpił poród. Matka i dziecko (chłopczyk) są zdrowe. Władze mają kłopot z ustaleniem, gdzie się dziecko urodziło.

Wiedeńskie tygodnie uroczyste 1931.

Czas trwania tegorocznych wiedeńskich tygodni uroczystych wyznaczony został od 7 do 21 czerwca. Program obejmuje uroczyste koncerty, uroczyste przedstawienie operowe, premjery w teatrach, sportowe urządzenia i uroczystości świetlne. Zwiedzający wiedeńskie tygodnie uroczyste otrzymują znaczne zniżki i ulgi kolejowe.

Cała rodzina zatrąła się gazem świetlnym.

Wiedeń. Popełniła samobójstwo przez zatrucie gazem świetlnym rodzina, złożona z 6 osób, a mianowicie 42-letni księgarz Adolf Fleissig, jego żona i 4-ro nieletnich dzieci. Powodem rozpaczliwego kroku były trudności finansowe.

Pan Antoni posmutniał.

— Unosi pana republikańska pycha. Przecież do niedawna byłeś pan — musiałeś pan być wiernym poddanym cesarza Franciszka Józefa. A teraz uważasz pan sobie za ujmę być poddanym marszałka Piłsudskiego, To Habsburg budził w panu respekt, a nasz Pater Patriae, nasz Salwator...

— Panie, nie rób pan głupich porównań, i nie naciągaj pan nieistotnych rzeczy na kopyto swej ideologii politycznej. Nie poto wybraliśmy republikańską formę rządów, aby znowu być „poddanymi”.

— Duch buntu przemawia z pana! Myśl Pana Marszałka jest tak wielka, tak niebośięzna, że i Panu Marszałkowi od stu sprawiedliwych miłszym jest jeden nawrócony grzesznik.

— Za mały jestem, aby mój akces do poddanych Pana Marszałka mógł zaważyć.

— To też pan miałbyś tylko o tyle znaczenie, że i Panu Marszałkowi od stu sprawiedliwych miłszym jest jeden nawrócony grzesznik.

— Pozwól mi pan trwać w moich grzechach.

— Choćbym niepozwoił, to pan i tak zostaniesz przy swoim. Są kategorie ludzi, u których dobrocią i perswazją nie wskórać nie można. Powiedział kiedyś Pan Marszałek: dojdzie do tego, że po ulicach hał światać będzie! I oto nadeszła taka chwila. Czas, aby dekret prasowy został wznowiony. On niejednego z was nawróci.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Pożar parowozowni w Laskowicach.

Dnia 31 ub. m. powstał pożar w parowozowni nr. 1 na stacji kolejowej w Laskowicach pow. świecki, przyczem spaliło się około 62 mtr. dachu. Pożar ugaszono w zarodku przy pomocy parowozu przetokowego. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że pożar powstał od iskierek wyjeżdżającego względnie wjeżdżającego parowozu. Większych strat materialnych nie było.

Pięciu robotników przysypanych ziemią.

Z Wolsztyna donoszą: Straszna katastrofa wydarzyła się w cegielni p. Kaczmarka w pow. wolsztyńskim. Podczas kopania gliny osunęła się ziemia, grzebiąc pod sobą 5 ludzi. 45-letniego Marceliego Mosko i 22-letniego Romana Adamczaka wydobyto już bez życia. Ponadto odnieśli rany robotnicy Albin Olszewski, Jan Rybarczyk i Franciszek Jankowski. Przybyły natychmiast lekarz nie zdołał już dwóch zaspanych przywrócić do życia.

Napad na listonosza w Poznaniu.

Niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego dokonano na osobie listowego Jana Łukaszewicza. Oto w bramie domu przy ul. Słowackiego nr. 15 w Poznaniu nieznanymi złoczyńcami napadł na listowego, raniąc go bardzo ciężko w celach rabunkowych.

Wiadomości z Chełmży.

Święcone. Dorocznym zwyczajem odbyło się obdarowanie ubogich święconem. Przeszło 60 porcji, na które składało się: bochenek chleba, strucla, 1 funt okras, 1 ft. kielbasy, 1 ft. ryżu, 1 ft. cukru, kawałka mydła i 5 jajek. Do zebranych ubogich przemówił w serdecznych słowach burm. miasta p. Kurzętkowski, dziękując ks. prałata Szydłowskiemu za osobiste przybycie i dokonanie święcenia potraw świątecznych. Ks. prałat Szydłowski wyraził uznanie i wdzięczność p. burmistrza za jego pracę, p. asystentowi Lemańczykowi za urządzenie święconego i życzył wszystkim zdrowych i wesółych świąt. Imieniem ubogich wypowiedział podziękowanie 80-letnia staruszka Wydrzyńska.

Podziękowanie. Za korzystne przeprowadzenie przeszło 300 procesów w tut. cukrowni o odszkodowanie za nadliczbową godzinną pracę wypowiadamy w imieniu zainteresowanych Wielm. Panu mec. dr. Hrehorowiczowi z Chełmży głęboką wdzięczność i najserdeczniejsze podziękowanie. Krzywdą naszą nie zainteresował się niestety żaden związek ani nawet inspektor pracy nie wziął nas w obronę jedynie tylko p. mec. dr. Hrehorowicz z czysto humanitarnych względów i bez jakiegokolwiek z naszej strony wynagrodzenia zajął się nami i poświęcił wiele pracy i starania uzyskał korzystne dla nas wyniki, a tem samem pomógł do przeżycia najcięższego kryzysu w czasie bezrobocia przeszło 300 rodzinom. Cześć Mu i podziękowanie. Za Komitet: (—) Alojzy Murawski.

Zebrań Pracowników Kupieckich. W sobotę, 11. bm. Zw. Pracowników Kupieckich oddział w Toruniu zwołuje zebranie organizacyjne oddziału w Chełmży. Wygłoszone zostaną referaty dotyczące egzystencji pracowników kupieckich i ich stosunku do wszelkich instytucji. Zebranie odbędzie się w hotelu Pomorskim o godz. 19.30.

Srebrne wesela obchodził znany i poważany obywatel p. dyr. Adam Sylla ze swą małżonką Berłą z domu Nickel. P. dyr. Sylla jako radny miasta poświęca dużo czasu dla spraw społecznych i cieszy się w mieście i okolicy ogólnym szacunkiem. Szan. Jubilatom życzymy dalszego szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

Wprowadzenie nowego dyrektora cukrowni chełmżyńskiej. Dnia 1. bm. został wprowadzony w urzędowanie pierwszy dyrektor - Polak do cukrowni chełmżyńskiej w osobie p. Makowieckiego, który był dyrektorem cukrowni w Wierzechosławicach pod Inowrocławiem. Szczęść Boże w pracy.

Przedstawienie amatorskie. Związek Hallerczyków Placówka Chełmża, urządza 12. bm. w sali Willi — Nowej festyn wiosenny z przedstawieniem amatorskim p. t. „Zemsta cygana”. Po przedstawieniu zabawa tańcowa.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie odbyło w hotelu Pomorskim swe roczne walne zebranie, które zagał prezes p. burm. Kurzętkowski i w serdecznych słowach powitał założyciela i pierwszego króla Bractwa p. Szczepana Orłowskiego. Po odczytaniu protokołów przez sekretarza p. Gawrońskiego prezesa, sekretarza i skarbnika złożyli sprawozdanie z pracy dokonanej. Przystąpiono do nowego wyboru zarządu. Mar-

Margonin.

Zmiana w aptece. Były właściciel apteki w Margoninie p. Mielcarski sprzedał aptekę p. Ilnickiemu z m. Łodzi, przenosząc się do Trzemeszna. Państwo Ilnicy cieszą się ogólną sympatią, a pani Ilnicka bierze czynny udział w pracy w ochronie, wśród młodzieży i zarazem należy do pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Z posiedzenia rady miejskiej. Odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym uchwalono wypłacić przed świętami bezrobotnym ostatnią zapomogę, która stoi w ramach budżetu do dyspozycji. Na utrzymanie ochronki i pielęgniarstwa ubogich uchwalono wypłacić Siostrom zł 75 począwszy od dnia 1 kwietnia br.

Chodzież.

Ś. p. Antoni Łukomski. Nieubłagana śmierć zabrała jednego z najwięcej zasłużonych obywateli, uczestnika powstania narodowego z 63 roku ś. p. Antoniego Łukomskiego. Jeszcze przed rokiem sędziwy bohater obchodził uroczystość 50-letniego pożycia małżeńskiego. Dzisiaj, dożywszy pięknego wieku 90 lat, został zabrany przez śmierć w pośród coraz więcej toniejących szeregów weteranów.

Święconka dla ubogich. W salce parafialnej poświęcił ks. proboszcz święcone dla ubogich, urządzone przez tut. Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo. Z funduszu towarzystwa obdarzono 75 rodzin, pozatem Tow. Kupców i Przemysłowców żyłzo 20 porcji, tak, że obdarzono razem 95 rodzin. Pięknie to świadczy o ofiarności społeczeństwa w dzisiejszych ciężkich czasach.

szalkiem został p. Szczepan Orłowski. Do nowego zarządu weszli pp.: burm. Kurzętkowski prezes, Szostakowski wiceprezes, Gawronski sekretarzem, Kryger skarbnikiem, Gołębiowski komendantem, Gramowski zast. komendanta, Strużyna strzelmistrzem, Kurowski zast. strzelmistrza, Kudlicki gospodarz. Do komisji rewizyjnej wchodzi pp.: Krzyżaniak, Robaczewski i Pietrzak. Sąd honorowy stanowią pp.: mec. dr. Hrehorowicz, ks. prob. Pellowski z Dzwierzna, Wiśniewski i Orłowski. Budżet na rok bież. uchwalono w wysokości 5000 zł w dochodzie i rozchodzie.

Kradzież zegarka. Do policji zgłosił się p. Heins z Dziemion, któremu skradziono złoty zegarek z dewizką. Policja sprawcę wykryła w osobie niejakiego Müllera.

Rogoźno.

Dla rodzin bezrobotnych magistrat w Rogoźnie wydał „święconkę” w postaci kielbasy, mięsa i chleba. Obdarowano kilkadziesiąt rodzin.

Z życia powstańców. Pod przewodnictwem prezesa p. Korybalskiego odbyło się zebranie Powstańców i Wojaków. Po odczytaniu protokołu, referat p. t. „Opis terenu operacyjnego Wielkopolski” wygłosił p. Gomólski. Na uroczystość Tow. Powstańców i Wojaków w Zbąszyniu uchwalono wysłać delegację ze sztandarem.

Czołem! Zwyczajne miesięczne zebranie Tow. gimn. „Sokół” w Rogoźnie odbędzie się w piątek, 10. bm. o godz. 20 w lokalu p. Janosza.

Impreza akademików. Grono akademików w Rogoźnie, urządza w sobotę, 11. bm. o godzinie 20 w lokalu p. Jarosza herbatkę z tańcami. W czasie imprezy różne niespodzianki dla uczestników.

Włamanie. Do mleczarni włamali się złodzieje i skradli kilkanaście kawałków masła oraz z kasy 500 zł.

GNIEW. Ceny artykułów spożywczych. Ustalono ceny przez starostwo gniewskie. Pieczywo: 1 kg chleba żytniego 35 gr, 1 kg maki żytniej (65 proc.) 35 gr, 3 bułeczki pszenne 10 gr. Mięso i wyroby mięsne: za 1 kg: mięso wołowe z kośćmi 1,90 zł, bez kości 2,40 zł, mięso cielęce od kulki 2,00 zł, pozostałe po 1,60 zł, słonina 2,40—2,10, smalec 3,30 zł, mięso wieprzowe na kotlety 2,20 zł, inne 2,00 zł, głowina 90 gr, nogi 20 gr, kiszka I. kat 2,60 zł, II. gat. 1,60 zł, kiszka cosnkowa 2,60 zł, kiszka wątróbiana I. gat. 2,60 zł, II. gat. 1,40 zł, kiszka krwawa I. gat. 2,60, II. gat. 1 zł. Bułka winna ważyć nie mniej jak 50 gr., o ile tej wagi niema, piekarz podlega karze tej samej, jak pobieranie nadmiernych cen.

Tczew.

Zwyzka cen chleba. P. starosta powiatowy po wysłuchaniu komisji do badania cen za zgodą p. wojewody pomorskiego zezwala na podwyższenie ceny chleba żytniego z 35 na 38 gr za 1 kg.

Włamanie. Nieznani sprawcy włamali się w nocy do stajni pewnego gospodarza w Górkach, skąd wynieśli 6 kur.

Walne zebranie Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów.

Dnia 29 marca br. odbyło się w Kartuzach walne zebranie Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. dr. Majkowskiego, sprawozdaniu z czynności zarządu oraz po uzupełniających wyborach do zarządu, przystąpiono do obrad w sprawie obchodu 650-letniej rocznicy układu w Kępnie, mocą którego uczynił Mestwin II, ostatni książę kaszubsko-pomorski Przemysława II, księcia wielkopolskiego przez „donatio inter vivos” swoim następcą. Ze względu na doniesione znaczenie tego momentu historycznego postanowiono rocznicę tę uroczystie obchodzić. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp. dr. Majkowski z Kartuz, dr. Karnowski, sędzia z Chojnic, redaktor Bieliński z Kartuz, prof. dr. Pniewski oraz radca Brzeźczkowski z Gdańska, powierzone na wniosek p. dr. Karnowskiego prace wstępne obchodu rocznicy zarządowi Z. R. K. Następnie na wniosek p. prof. dr. Pniewskiego postanowiono na nowo wydawać miesięcznik „Gryf” jako wspólny organ Tow. Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku oraz Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów w Kartuzach. Dział-

alność Z. R. K. postanowiono rozszerzyć na wszystkie ziemie kaszubskie.

Bezpośrednio po zamknięciu walnego zebrania odbyła się staraniem Z. R. K. wielka akademja ku uczczeniu 50-letniej rocznicy śmierci Florjana Cejnowy, działacza kaszubskiego, która zgromadziła dużo uczestników nawet z dalszych stron Kaszub.

Uroczystość miała charakter niecodzienny. Po dłuższym wykładzie p. dr. Majkowskiego o życiu i twórczości Cejnowy odśpiewał chór „Moniuszko” z Gdańska poraz pierwszy hymn Z. R. K. Hymn ten oraz po nim wygłoszone przez p. Labudę płomiennie przemówienie po kaszubsku wywarło na słuchaczach niepospolite wrażenie. Na szczególną uwagę zasługują śpiew solowy „Reknica”, wykonany przez p. naucz. Trepczyka, malujące wzruszające sceny smiertelnych zmagañ Lutyków i Obotrzyłów z Geronem. Do podniesienia nastroju obchodu przyczyniły się dalsze występy chóru „Moniuszko” pod batutą dzielnego dyrygenta i kompozytora p. T. Tylewskiego z Gdańska. Akademię zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej.

Przeniesienie zwłok 4 poległych powstańców z Celichowa do Polski w dniach 11 i 12 kwietnia 1931 roku pod protektorem p. wojewody poznańskiego Rogera Raczyńskiego.

Niedziela, 12 kwietnia 1931 r.

1. Rano o godz. 6 wystawienie zwłok na katafalk przed kościół;
2. O godz. 9,15 zbiórka przedstawicieli władz, towarzystw i organizacji ze sztandarami przy dworcu;
3. Po nadejściu pociągu poznańskiego zdanie raportu Dow. O. K. p. gen. Dzierżanowskiemu;
4. O godz. 9,50 wymarsz przy udziale wojska i orkiestry do kościoła;
5. Ustawienie towarzystw i organizacji;
6. O godz. 10,45 nabożeństwo żałobne, z balkonów przed kościołem i kazanie okolicznościowe;
7. Po nabożeństwie przeniesienie zwłok na karawany przed kościołem, gdzie nastąpią przemowy świeckie;
8. Wymarsz konduktu pogrzebowego na

cmentarz parafialny w Zbąszyniu i złożenie zwłok do wspólnej mogiły;

9. Po ukończeniu uroczystości defilada wszystkich towarzystw P. W. i W. F. przed przedstawicielami wojska i związków;
10. Obiad żołnierski dla członków towarzystw P. W. i W. F. po cenie 50 gr.

Wszystkie polskie stowarzyszenia i organizacje prosimy o liczne przybycie wraz ze sztandarami, ażeby uczcić pamięć tych, którzy w obronie Ojczyzny położyli swe życie i stworzyć wielką manifestację narodową na kresach zachodnich.

Za Komitet wykonawczy ekshumacji zwłok poległych powstańców pochowanych w Celichowie
Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Kościszko” w Zbąszyniu.

Z Grudziądza.

Cyrk Staniewskich w Grudziądzu. Jak to już w świątecznym numerze donosiliśmy, rozbił swe namioty przy ul. Marsz. Piłsudskiego cyrk Staniewskich z Warszawy, jeden z największych polskich cyrków, który przybył w gości- nę do naszego miasta na sześć dni. Cyrk przedstawia się okazale. Jedną jest tylko trudność dla dyrekcji cyrku, że magistrat mocą uchwały rady miejskiej pobiera podatku biletowego 50% od biletu. Pierwsze przedstawienie odbyło się w pierwsze święto. Namiot wypełniła publiczność po same brzogi. Przedstawienie samo stało na wyżynie. Na program składają się pokazy świetnej turyzacji koni, psów, niedźwiedzi i innych zwierząt. Pozatem zobaczyć można karłowatą akrobatykę. Na występy cyrku Sta-

niewskich zwracamy Szan. Czytelnikom uwagę. „Od naszego morza” w szacie świątecznej Opuściło prasę popularne pismo młodzieży „Od naszego morza” które na święta wielkanocne przybrało uroczystą szatę świąteczną, redagowaną przez p. A. Nowickiego. Treść zawiera: „Bija dzwony” i „Dzięki Ci Boże” wiersze E. Kłoniczkiego, „Nasze Alleluja” i „Wesoła pieśń w Gdyni” wiersz Niny Rydzewskiej, „Przyśpiewczy do tańca” zebrał na Kaszubach inspektor szkolny p. Patock. Całość nr. wypadła bardzo dobrze i można go szczerze polecić pp. wychowawcom (profesorom, nauczycielom, rodzicom i opiekunom). Adres wydawnictwa jest: Grudziądz, Rynek 15, I piętro.

Poniżej podajemy całkowity program uroczystości:

Sobota, 11 kwietnia 1931 r.

1. O godz. 17,30 zbiórka wszystkich towarzystw i organizacji przy dworcu kolejowym;
2. Po przybyciu pociągu poznańskiego i leższyńskiego wymarsz do granicy przy udziale wojska (1-go szwadronu 7. p. Strzelców);
3. O godz. 18 przyjęcie zwłok na granicy;
4. Eksportacja zwłok do kościoła, ustawienie na katafalku, niespory żałobne i zaciągnięcie warty honorowej przez wojsko.

Z Torunia.

KRONIKA

Wystrzegajcie się niewłaściwej oszczędności!

Jest jeszcze dużo niedoświadczonych gospodarzy domu, które zawsze kupują artykuły „najtańsze”, płać więc drogo za towar marniej jakości. Przysłowie: „tanie a złe” także i w dzisiejszych czasach odpowiada jeszcze rzeczywistości tak samo jak dawniej. Nierozsądnie jest „zaoszczędzić” 30 groszy na kilogramie mydła, a narazić na zniszczenie bieleńcze wartości nieraz kilkuset złotych. Wytrawne gospodynie domu polecają mydło „Kółontay z pralką”, bo to mydło jest czystym, pachnącym i zawierającym glicerynę środkiem do prania, oszczędniejszym w użyciu o 20%.

(7179)

Nocny dyżur. Od 6 bm. dyżuruje apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU TORUNSKIEGO.

W środę, dnia 8. bm. o godz. 20 świetna komedia Barry Connersa „Roxy”. W głównej roli ulubienica publiczności toruńskiej p. J. Porębska. Partnerem jej jest dyr. Benda (reżyser sztuki). Panie Kozłowska-Małkowska, Kopyczyńska, pp.: Dytrych, Dębowski i Tatariewicz towarzyszą parze głównych wykonawców.

Rekolekcje dla głuchoniemych. Dnia 11 bm. odbędą się w kaplicy szpitala miejskiego, ul. Wielkie Garbary rekolekcje dla głuchoniemych obojga pici. Pierwsza nauka wygłoszona będzie 9 kwietnia o godz. 7 wiecz. W piątek 10 bm. nauka po mszy św. i wieczorem o godz. 17 spowiedź. W sobotę rano komunia św. Rekolekcjami kierować będzie ks. prof. Bartel, prefekt szkoły głuchoniemych w Wejherowie.

Poświęcenie cmentarza. Dnia 6 bm. o godzinie 4 po południu odbyło się poświęcenie drugiej części cmentarza parafii Najśw. Panny Marii przy ul. Wybickiego.

Czyje rzeczy? Złożono w komis. I. P. P. w Toruniu parę pończoch damskich i parę dziecięcych oraz kłębek nici, które znaleziono na ul. Grudziądzkiej.

Pożar. Spalili się 2 stogi zboża na szkole rolnika Łopatki Zygmunta w Świerczynach pow. toruński, które przedstawiały wartość 2.000 zł. Stogi były ubezpieczone w Pom. Tow. Ubezpiecz. w Toruniu. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Poród na ulicy. Dnia 5. bm. 23-letnia Marta L. powiła dziecko na ulicy św. Jakóba. Chorą przewieziono do szpitala miejskiego. Marta L. jest niezamężną. Rodzice jej czując zbliżającą się chwilę rozwiązania, wypędzili córkę z domu.

Kalendarzyk sportowy Klubu Motocyklistów w Toruniu.

12 kwietnia — Dirt Track oraz wyjazd do Grudziądza na zjazd gwiazdzisty.
19 kwietnia — wycieczka do Bydgoszczy, udział w Dirt Tracku.

26 kwietnia — wycieczka do Suchatówki.
3 maja — sztafeta hołdownicza do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

10 maja — Gymkhana lub Dirt Track.
14 maja — udział w Kilometre Lancée K. M. Bydgoszcz.

17 do 24 maja — udział w międzynarodowym rajdzie dokoła Polski.

25 maja — wycieczka do nieznanego celu.
31 maja — wyjazd do Grudziądza na wycieczkę na torze ziemnym Klubu Olympja.

7 czerwca — udział w Dirt Track'u w Bydgoszczy i w zjeździe gwiazdzistym tamże.

14 czerwca — Kilometre Lancée K. M. T.
21 czerwca — Międzyklubowy Dirt Track z udziałem klubów Bydgoszcz, Grudziądz i Gdańsk.

28 czerwca — udział w wycieczce o Wielką Nagrodę Polski w Katowicach w zjeździe gwiazdz.

29 czerwca — wycieczka pozostałych członków do Suchatówki.

5 lipca — międzyklubowy zjazd do Grodu Kopernika.

12 lipca — pościg za balonem międzyklubowy.

19 lipca — udział w rajdzie pomorskim.

26 lipca — wycieczka do nieznanego celu.
2 sierpnia — międzyklubowy wycieczka na torze żużlowym, org. Toruń.

9 sierpnia — wycieczka klubowa.
16 sierpnia — wycieczka klubowa.

23 sierpnia — zjazd gwiazdz. do Łodzi Raid Morski, org. Toruń.

30 sierpnia — konkurs zużycia paliwa Gymkhana.

6 września — wycieczka.
13 września — wycieczka do Poznania, wycieczki na torze żużlowym Unja.

20 września — wycieczka 300 km. Org. jeden z klubów pomorskich (Grudziądz).

27 września — Dirt Track klubowy.
4 października — wycieczka do Chełmna.

11 października — zamknięcie sezonu.

Bydgoszcz, dnia 8 kwietnia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Dionizego, Annancjusza.
Jutro: Marii Kleof., Waltrudy.
Wschód słońca: godz. 5,21.
Zachód słońca: godz. 18,44.

DYŻURY APTEK;

- 1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, telefon 204;
- 2) Apteka Nowomiejska, ulica Chodkiewiczza;
- 3) Apteka Staromiejska, ul. Długa 57, telefon 300.

MUZEM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedzielę i święta od godz. 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa Krakowskiego Cechu Artystów Plastyków „Jednoróg”.

— **Biblioteka Ludowa** ul. Jana Kazimierza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, 8 bm. o godz. 20-ej jedyny raz „Świt, dzień i noc”, komedia w 3 aktach Dario Nicodmiego. W głównych rolach Malicka i Węgierko.

Najbliższe przedstawienie „Drucařza”, który doznał niesłychanego wprost przyjęcia na pierwszych dwóch przedstawieniach, odbędzie się w piątek 10 bm. Następne dopiero po tygodniu.

W sobotę, 11 bm., nowa komedia Nowaczyńskiego pod tytułem: „O żonach złych i o dobrych”.

Na marginesie.

Tamtego tygodnia pisaliśmy o kampanji, jaką rząd zamierza — zdaje się — wytoczyć wyższym uczelniom i wolności akademickiej. Staraliśmy się wykazać, że są to zamierzenia bezcelowe, bo młodzież jest wobec każdego rządu opozycyjnie nastroszona. Natomiast zastrzeżliśmy się, że się nie godzimy na obustronne metody tej walki, i o tych to metodach dziś kilka słów pomówić pragniemy.

Otóż walka, jaką prowadzi młodzież akademicka na uniwersytetach, jest krzykliwą i nieumiarkowaną. W treści jałowa, w hasłach naśladuje niechlubne wzory partyjnej demagogji. A biorąc pod uwagę cel uniwersytetów — studja naukowe i przysposobienie obywatelskie — opozycja taka jest przeszkodą w nauce i złą szkołą obywatelską.

Ale czy wynika z tego, że ograniczenie autonomji uniwersyteckiej wpłynie, jeśli już nie na zmianę orientacji politycznej młodzieży, to przynajmniej na pewne uszlachetnienie metod tej walki, jaką ona prowadzi?

Wprost przeciwnie. Obawiać się należy, że zamach na tradycyjne wolności akademickie tylko pogorszy sytuację. Dolewając

Wiadomości z Tucholi.

Nad czem radzili członkowie sejmiku powiatowego. Na ostatnim posiedzeniu sejmiku powiatowego wprowadzono w urząd nowowybranych członków sejmiku pp.: Wład. Wieczora z Klonowa, Poloma z Bysławia i P. Papkę z Eysławka. Wybrano delegata na zjazd Zw. Powiatów w Warszawie p. A. Spicę, jako zastępcę p. R. Wilanta. Należy tu podnieść wydatność pracy wydziału powiatowego.

Ze zjazdu delegatów Tow. Powst. i Woj. W lokalu Browaru odbył się zjazd delegatów Tow. Powstańców i Wojaków obwodu tucholskiego. Przed rozpoczęciem odbyła się msza św. na intencję zmarłych członków. Zjazd otworzył prezes obwodowy p. Urbański. Przewodniczącym zjazdu wybrano p. Pacera. Członkowie zarządu złożyli sprawozdania, które wykazały, że praca w powiecie szła naprzód. Po rzeczowej dyskusji nad sprawozdaniami rozważono nowy statut organizacji, przyjęty na zjeździe grudziądzkim. Do nowego zarządu wybrano pp.: Urbański prezes, Patyna zastępca, Stogowski sekretarz, Rydwelski zastępca, Sommer skarbnik, Chylewski ref. oświatowy, Lewandowski ref. prasowy, Żyznarski ref. ubezpieczeniowy, Zak organizator. Komisja rewizyjna: Janeczowski i Hoppe. Sąd honorowy pp.: Patyna, Sieniecki, Hoppe, Pieczkę i Żyznarski. Komendant obwodowy p. Ciborowski.

Powiększenie miasta Tucholi. Z dniem 1. bm. przeszła gmina Koślinki pod zarząd miasta Tucholi. Przyłączenie gminy Koślinki stanowi dla miasta znaczny dorobek, gdyż uzyska około 60 morgów ziemi z lasem, liczba ludności podwyż-

sza się o 1.250 dusz.

Walne zgromadzenie Banku Ludowego. W salce Banku odbyło się walne zgromadzenie członków Banku Ludowego, które zajął prezes rady nadzorczej p. Szpitter. Do prezydium zebrania wybrano pp.: Spica przewodniczącym, Augustyńskiego i Guzego ławnikami. Z sprawozdania wynika, że liczba członków przy końcu roku wynosiła 1.123. Bilans zamknięty na dzień 31 grudnia 30 r. sumą 1.120.550,26 zł.

Nad sprawozdaniami wywiązała się dyskusja. W miejsce ustępujących członków rady nadzorczej wybrano pp.: Szpittera, Augustyńskiego i Chmarę z Cękycna.

Z Koła Rodzicielskiego. Odbyło się zebranie Koła Rodzicielskiego, które zajął p. Grabowski. Protokółował sekr. p. Zöller. Kierownik szkoły p. Ossowski wygłosił referat p. t. „Program pracy Koła”.

PELPLIN. Podatki. Magistrat zawiadamia, że komunalny podatek dochodowy (3 proc.) od uposażeń i wynagrodzeń za pracę najemną, wpłacać winni pp.: pracodawcy od 1 kwietnia br. bezpośrednio do kasy miejskiej na podstawie listy potraczeń. Termin płatności upływa 7-go każdego miesiąca.

Nie tylko bojowicz — ale i obłudnik.

„Dzień Bydgoski” palnął pod naszym adresem kazańko. A poszło o ten kija, z którym bojowy p. G. wybrał się na przedświąteczny spacer po Bydgoszczy.

Sanacyjny organ zarzuca nam, że o kiju tym napisaliśmy „w numerze świątecznym artykułik, pełen jadu (aż tak! — Red.) i złośliwości”, „na kilka godzin przed Rezurekcją” itp. Szkoda, że „Dzień Bydgoski” nie pomyślał o tem 24 godzin rychlej, gdy dobywał swego kija z redakcyjnego arsenału. Byłby nam zaoszczędził tematu i rzekomego grzechu.

„Dzień Bydgoski” zapowiada, że wogóle z nami polemizować nie będzie, chyba „w ramach programu i idei”. Będzie to nieco trudniej, — bo jakąż może być polemika między naszym pismem, z gruntu niezależnym — a „Dniem Bydgoskim”, jednym z owych grzybów i grzybków, wyrosłych w sanacyjnym lasku po rządowym deszczu.

„Dzień Bydgoski” chciał nas zgnęć argumentem religijnym — i trafił w siebie. Ale trudno się dziwić — w religji jest nie tęgi. Zaraz na tej samej stronie, na której się do nas przyczepił pomie-

szal w notatce „Z teatru” święta katolickie. Dla „Dnia Bydgoskiego” wypada drugie święto wielkanocne w... niedzielę. Kiedyż więc wypada święto pierwsze?!

— **Wyratował dziecko z topieli.** W Trzemińtówku w powiecie bydgoskim podczas ślizgawki na stawie załamał się lód dość kruchy pod 8-letnią córeczką robotnika Józefa Kanabaja. Na krzyk tonącego dziecka nadbiegł gospodarz R. Mahlke i z narażeniem własnego życia wyratował dziecko od niechybnej śmierci.

Napad bandycki pod Solcem Kujawskim.

W nocy z 2 na 3 bm. trzech zamaskowanych bandytów uzbrojonych w rewolwery włamało się do mieszkania Otylii Steckmann w Makowiskach, pod Solcem Kujawskim i zbudziwszy ze snu, pod groźbą zastrzelenia zażądali wydania im pieniędzy.

Przetrzęsawszy całe mieszkanie,

oliwy do ognia, rzuciłby młodzież uniwersytecką zupełnie w objęcia spisków i walk z rządem. A że walki takie są ciężkie i często niepewne w wyniku, na to dość przykładów dostarczają dzieje ostatnich dwóch stuleci, w tem i niedawny incydent w Hiszpanji z profesorem Unamuno.

Są sprawy natury delikatnej i niedającej się „unormować” zarządzeniem administracyjnym. Są sprawy, których nie można łamać na kolanie, choć dają się one przeskalać cierpliwo, zręczną, pełną taktu i wyrozumiałości pracą.

Na tem stanowisku stanął tydzień temu zjazd profesorów wyższych uczelni, podnosząc w swych rezolucjach konieczność zachowania w szkołach akademickich „autonomji i samorządu, wolności nauki i nauczania, i wolności akademickiej”.

Sanacja, zamiast myśleć o nowej borbie, tym razem dla niej trochę ryzykownej, niech nastrojom wśród młodzieży poświęci więcej uwagi. Niech nie stara się urabiać uniwersytetu w duchu politycznym, a natomiast niech dba o to, aby uniwersytety — jak powiada wymieniona rezolucja zjazdu profesorów — wychowały młodzież w duchu wysiłku pracy, aby społeczeństwo i państwo otrzymywały obywateli w cnotach publicznych, odpowiadających dostojnej treści jego dyplomu. Trzeba więc odwozcić młodzież od wystąpienia, naruszających powagę uczelni, a w obecnym układzie stosunków mających raczej charakter anarchizujący niż pozytywny. Ale naruszać fundamentalnych przywilejów akademickich nie wolno.

Korzyści, jakie przyniosłoby ograniczenie tych swobód i swoista „etatyzacja” uniwersytetów, nie opłaciłyby się wobec szkód groźnych i trudnych potem do naprawienia.

— **Pociąg sezonowy na Hel z ominięciem Gdańska.** Na nowym szlaku kolejowym Bydgoszcz—Maksymilianowo—Gdynia kursować będzie od 15 maja sezonowy pociąg z Poznania przez Bydgoszcz—Gdynię na Hel, z ominięciem terytorjum Wolnego Miasta Gdańska. Będzie to przyspieszony pociąg osobowy bez specjalnej dopłaty.

— **Walne zebranie Polskiego Białego Krzyża.** W dniu 16 kwietnia br. o godz. 18 odbędzie się w kasynie 62 p. p. przy ulicy Marszałka Focha nr. 78 walne zebranie Koła Polskiego Białego Krzyża, na które zaprasza uprzejmie zarząd wszystkich członków i sympatyków P. B. K.

— **Drugi kurs dywanów smyrneńskich** rozpoczyna się dnia 10 kwietnia rb. w Szkole Wydziałowej Żeńskiej przy ulicy Konarskiego 1. Lekcje odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18—20. Lekcyj udzielać będzie p. K. Wardecki. Informacje bliższe na miejscu w czasie wyżej podanym.

— **Ofiary:** P. Narcyz Gieryń zamiast wity i powinszowań świątecznych złożył w kasie 10,— zł na bezrobotnych. P. Dziwulska złożyła 5,— zł na biednych i 5,— zł na bezrobotnych.

„Sokół żeński”

Dziś, środa, ćwiczenia młodzieży od godz. 5-tej po poł. w Szkole Wydziałowej, przy ul. Konarskiego.

Jak największy udział młodzieży jest bardzo pożądanym.

W środę wieczorem o godz. 7-mej próba przedstawienia w Strzelnicy.

Zebranie plenarne odbędzie się w środę dnia 15 bm. w sekretarjacie, ul. Dworcowa 2.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 2 KWIETNIA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14,20—14,40: Komunikat gospodarczy. 14,40—15,20: Odczyty dla maturzystów. 16,15—16,45: Program dla dzieci. 16,45—17,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,45: Koncert popularny R. P. 18,45—19,10: Rozmaitości. 19,25—19,35: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,15—20,30: Pogadanka muzyczna. 20,30—21,00: Transmisja z Konserwatorium. Koncert Polskiego Tow. Muzyki Współczesnej. 21,00—21,30: Audycja humorystyczna ze Lwowa. 21,30—22,00: Koncert orkiestry R. P. 22,15—22,35: Płyty gramofonowe. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAN. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 13,05—14,00: Koncert gram. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż. towarowej. 17,00—17,45: Audycja dla dzieci. 18,45—20,15: Dodatek do gazety porannej R. P. 21,00—22,15: Koncert mistrzowski. 22,15—23,30: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 23,30—23,30: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

KINO CORSO
20 aktów!

Dzisiaj premiera
potężnego filmu
pod tytułem

ZA KULISAMI CYRKU

Całość
dwie serje razem
20 aktów.

— **Przytrzymano kobietę umyślowo chora.** Dnia 1. 12. 1930 r. została przytrzymana przez policję państwową umyślowo chora kobieta nieznanego nazwiska w wieku 60 do 65 lat, mówiąca językiem rosyjskim, którą umieszczono celem leczenia w Krajowym Zakładzie Psychiatrycznym w Dziekance. — **Krewnych, względnie gminę przynależności,** prosi się o podanie nazwiska wspomnianej osoby do Wydziału Opieki Społecznej przy ul. Bernardyńskiej nr. 1, pokój nr. 5.

— **Znaleziono portmonetkę** z zawartością. Odebrać Gdańska 62 u p. Wiśniewskiej.

— **Cyrk Gościńskiego przy ul. Król. Jadwigi.** Od kilku dni bawi w Bydgoszczy warszawski cyrk Gościńskiego przy ul. Król. Jadwigi (na placu dawnego Lunaparku). W dzisiejszą środę zapowiada program galowe przedstawienie oraz walki zapaśnicze o nagrody pieniężne.

— **Zderzenie autodorozek.** Dnia 5 bm. o godzinie 17 w ulicy Gdańskiej zderzyły się dwie autodorozki nr. 75 i 84. Winę ponosi kierowca autodorozki nr. 75, ponieważ jechał lewą stroną ulicy.

— **Zapaliła się belka w suficie.** Dnia 7. bm. o godz. 6,30 rano, w warsztacie ślusarskim p. Franciszka Urbaniaka, przy ul. Poznańskiej 1, zapaliła się z nieznanymi przyczynami belka w suficie. Straż pożarna ogień wkrótce stłumiła. Szkody minimalne.

— **Kradzież 140 zł i wexla na 200 zł.** Ekspedjentce p. Marcie Górzelnakównie, zamieszkałej przy ul. Chwytowo 13, skradł jakiś nieznaną sprawcą torebkę ręczną z zawartością 140 zł i wexla na 200 zł. Kradzieży dokonano w składzie przy ul. Gdańskiej, w chwili, gdy p. G. obsługiwała klientkę i torebkę położyła chwilowo na stole składowym.

— **Kradzież z otwartego mieszkania.** Z otwartego mieszkania p. Michała Fudali, przy Zbożowym Rynku 5, skradł jakiś nieznaną złodziej ubranie granatowe i jedną parę bucików, ogólnej wartości 200 zł.

— **Kradzież roweru.** Panu Jakubowi Kałczko zamieszkałemu przy ul. Toruńskiej 22, skradł jakiś nieznaną sprawcą rower męski, pozostawiony przed gmachem pocztowym.

— **Kradzież na stadionie miejskim.** P. Bernard Wedel, dozorca stadionu miejskiego, zamieszkały przy ul. Sportowej, doniósł policji, że w nocy z 5 na 6 bm włamali się nieznaną sprawcą do warsztatu stolarskiego, znajdującego się pod trybuną stad skradli różne narzędzia stolarskie, wartości 116 zł.

Związek Niższych Funkcjonariuszy i Pracowników Państwowych — Koło Bydgoszcz

obchodzi w niedzielę 12 bm. uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Program tej uroczystości przedstawia się następująco: godz. 8 rano Zbiórka ze sztandarami w ogrodzie Strzelnicy przy ul. Toruńskiej; godz. 8,30 Wymarsz do Fary; godz. 9,00 Nabożeństwo i poświęcenie sztandaru; godz. 10,15 Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca Wlkp.; godz. 11 Akademia. — Wbijanie gwoździ. — Wspólna fotografia w ogrodzie Strzelnicy. — Zakończenie uroczystości. — Przyjęcie gości, delegatów, oraz wspólny obiad na sali jadalnej Strzelnicy. Po objeździe o godz. 5-iej rozpocznie się zabawa taneczna w białej sali w „Strzelnicy”.

Z sali sądowej.

Za napad rabunkowy.

Przed tutejszym sądem okręgowym odpowiadał za napad rabunkowy 37-letni Marcin Osiński, kawaler, ur. w Kani, pow. Szubin, bez stałego miejsca zamieszkania.

Oskarżony w dniu 4 sierpnia 1924 r., spotkawszy na drodze koło lasu między Jabłowem a Załachówkiem w powiecie żnińskim akuszerkę Wilhelminę Barm, pochwycił ją za rękę mówiąc: „teraz cię mam, dalej do boru”. A gdy napadnięta odpowiedziała, że do boru nie pójdzie, oskarżony powalił na ziemię i grożąc zabiciem, wyrwał jej z rąk torebkę, z której zabrał całą gotówkę w sumie 10 zł, poczem zbiegł.

Oskarżony symulował chorobę umysłową, lecz oddany pod obserwację psychiatrów w Dziekance, uznany został wprawdzie za głupią, lecz świadomego swych czynów.

Sąd po rozprawie uznał oskarżonego win-

nym zarzucenemu mu czynu i skazał go na półtora roku ciężkiego więzienia, darując mu z tej kary 6 miesięcy na podstawie amnestji.

Za kradzieże z włamaniem.

Przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego zasiadł na ławie oskarżonych 31-letni Wawrzyniec Jagodziński z Wysokiej, powiatu wyrzyckiego, stanu wolnego, nie karany.

Akt oskarżenia zarzucał obwinionemu, że w kilku wypadkach dopuścił się on ciężkich kradzieży z włamaniami, a mianowicie:

We wrześniu ub. r. w Mieczkowie włamał się do mieszkania Pawła Schroedera i skradł 158 zł gotówką oraz różne rzeczy.

W kilka dni potem włamał się do mieszkania Jana Heidingera w Królikowie pow. Szubin i skradł garderobę oraz inne przedmioty ogólnej wartości 1330 zł.

Następnej nocy włamał się do mieszkania Bernarda Borzycha w Elizewie powiatu szubińskiego, gdzie skradł większą ilość garderoby wartości 930 zł.

W Mieczkowie z mieszkania Walentego Króla skradł różne przedmioty, wartości 180 zł.

Ujęty przez policję i przesłuchiwany w charakterze podejrzanego przez sąd powiatowy w Szubinie, zapodał swe personalja jako Henryk Kwietniak i także personalja zapodał do ksiąg więziennych.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, biorąc pod uwagę, że oskarżony nie był jeszcze karany, wymierzył mu względnie łagodną karę półtora roku więzienia.

— **Ku uczczeniu św. Antoniego!** Jeśli

gdzie potrzeba moralnej opieki, jeśli gdzie trzeba nieść wiarę i oświatę, to przede wszystkim na krańce wielkich miast, na przedmieściach. Tam bowiem ludność biedna i zapomniana najłatwiej ulega hasłom zgubnym dla Wiary św. i Ojczyzny. Trzeba temu ludowi dać ostoję moralną, uświadomienie religijne i chrześcijańskie wychowanie. A

Falszywe banknoty 100-złotowe w obiegu.

W ostatnich dniach pojawiły się w obiegu fałszywe 100-złotowe banknoty i to w większej ilości, znaczone tym samym numerem S. A. 7934516. Obraz tych fałszyfikatów jest o półtora milimetra krótszy i o pół milimetra węższy

od obrazu banknotu autentycznego. Rysunki fałszyfikatów wykonane linjami grubszymi, na papierze zwyczajnym. W portrecie Kościuszki, skutkiem niemożności utrzymania przy reprodukcji cienkich linii rysunków, wyraz twarzy został zupełnie zmieniony, co można zauważyć na pierwszy rzut oka. Znak wodny w medalionie wytłaczany i natłuszczony, profil twarzy i falowanie włosów utrzymane w ostrych linjach konturowych, bez łagodnych przejść od płaszczyzn ciemnych do jasnych. Bronzowy kolor tła na stronie przedniej fałszyfikatów jest ciemniejszy, na odwrotnej zaś jaśniejszy, niż na banknocie autentycznej. Godło państwa, orzeł, wykonane grubszymi kreskami, na wybitnie ciemnym tle. Rysunki kompozycji ornamentacyjnych w drobnych szczegółach przerywane, bądź zamazane. Napisy w tekście „Bank Polski”, „Sto złotych”, cieniowane grubszymi kreskami. Druk w klauzulach grubszy, o konturach nieostrych. Cyfry numeru różnią się w szczegółach od numeracji na banknotach autentycznych.

Całość fałszyfikatu utrzymana jest w kolorach ciemniejszych, przyczem rysunki są grubsze, przerywane, nieuplastycznione, szczególnie uwidatnia się to w portrecie Kościuszki, w godle państwowym i tle tabliczek z numeracją. Fałszyfikaty są dosyć łatwe do rozpoznania.

cóż będzie potężniejszym ośrodkiem kultury duchowej, jeśli nie Dom Boży, z którego rozechodzić się będzie ciepło miłości Chrystusowej i światło Jego nauki?

Dlatego w tym roku, w 700-lecie kanonizacji św. Antoniego z Padwy zainicjowała Czyżkówko budowę kościoła pod wezwaniem św. Antoniego.

Celem zebrania początkowego funduszu urządzają Katolickie Stowarzyszenia parafjalne z Czyżkówka przedstawienia amatorskie. W niedzielę 12 bm. powtórzy się piękny dramat ludowy w 5 aktach ze śpiewami i muzyką pod tytułem „Chata za wsią” w sali Patzera przy ul. św. Trójcy 8.

Jak pracuje bibliotekarz w Egipcie.



Piramidy egipskie, gdzie mieszczą się groby Faraonów, są pokryte hieroglifami, które archeolodzy skwapliwie odczytują i przepisują. Ale to nie jest łatwo odczytać napis, gdzieś na wysokości nieraz trzeciego czy piątego piętra. Przystawiano wprawdzie nieraz do piramid tak wysokie drabiny, lecz zdarzało się często, że pan profesor ze zbytniej ciekawości zanadto się przechylił, tracił równowagę i spadał na ziemię. Albo w głowie mu się od nateżenia mózgu zamroczyło i studja jego kończyły się polamaniem rąk i nóg.

Stan pogody

W Polsce utrzymywało się wczoraj zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami (krupy, śnieg lub deszcz ze śniegiem). Temperatura nieco wzrosła. Nolowano 3 st. w Gdyni, 5 st. w Bydgoszczy, 6 st. w Poznaniu, 9 st. w Krakowie.

W Niemczech było dość pogodnie przy temperaturze od 5 do 12 st. W Anglii i Francji przy większym zachmurzeniu temperatura wynosiła od 9 st. do 15 st. W Hiszpanji temperatura sięgała 20 st.

Włamywacze wybili otwór w ścianie.

Jacyś niewyśledzeni włamywacze, dowiedziawszy się drogą swych złodziejskich wywiadów, o wyjeździe na święta właściciela mieszkania przy ulicy Dworcowej, p. R., postanowili dokonać do jego mieszkania włamania, spodziewając się obfitych łupów. Dnia 6 bm. więc około godz. 5 rano otworzyli przy pomocy wytrycha drzwi przedpokoju, próbując w ten sposób otworzyć dalsze drzwi, prowadzące do mieszkania.

Tutaj atoli natrafili na trudności, gdyż drzwi były widocznie od we-

wnątrz zamknięte na łańcuch, przeto wybili otwór w ścianie i tą drogą dostali się do pokoju. Ale loskot wybijanego otworu zbudził służącą, która spała w jednym z dalszych pokoi, o czym prawdopodobnie włamywacze nie wiedzieli. Służąca poczęła krzyczeć, na skutek czego złodzieje zbiegli, zabierając tylko dwie butelki wina.

Zdążyli jednak porozbijać zamki przy biurku i szafie, szukając gotówki, której nie znaleźli.

Samobójstwo 54-letniej kobiety.

Donosiliśmy dnia 4 b. m. o zaginięciu 54-letniej Anny Krasnopolskiej, zamieszkałej w Bydgoszczy, przy ulicy Mazowieckiej nr. 29, która wyszedszy dnia 31 ub. m. z domu, już doń nie wróciła.

Obecnie, jak się dowiadujemy, odnale-

ziono zwłoki zaginionej w jednym z hoteli w Szubinie. Denatka wyjechała z Bydgoszczy do Szubina, gdzie wynajęła w hotelu pokój i dokonała tam samobójstwa, przez otrucie się. Przyczyną targnięcia się na życie starszej już kobiety jest nieznaną.

Letnie wycieczki morskie.

W bieżącym sezonie letnim odbędą się następujące wycieczki transatlantyckim okrętem „Polonia”:
Po Morzu Bałtyckim od 1 czerwca do 10 czerwca. Bilety od 325 zł. Trasa - Ryga, Tallin, Helsingfors, Stockholm, Visby.
Na Fjordy Norwegii od 18 lipca do 2 sierpnia. Bilety od 500 zł. Trasa - Kopenhaga, Bergen, Sognefjord, Moldefjord, Nordkap, Trondheim
Po Morzu Północnym od 6 sierpnia do 17 sierpnia. Bilety od 375 zł. Trasa - Kopenhaga, Londyn, Rotterdam, Kanał Kiloński.
Po Atlantyku trans. okrętem „Kościuszko” - od 29 lipca do 28 sierpnia. Trasa - Gdynia, Halifax, New York, Niagara Bilety od 1975 zł.
3 wycieczki do Kopenhagi trans. okrętami „Kościuszko” i „Pułaski”. Bilety od 150 zł. Odjazd w dniach 20 maja, 24 czerwca i 16 września br.
 Informacje i sprzedaż biletów w biurze **LINII GDYNIA-A-MERYKA** w Warszawie ul. Marszałkowska 116, w oddziałach prowincjonalnych oraz biurach „WAGONS-LITS COOK”, „ORBIS”, „FRANCOPOL” i „POLTUR”.
PASZPORTY I WIZY ZAGRANICZNE z wyjątkiem do Stanów Zjednoczonych A.P. ZBĘDNE.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Druciarz”.

(Der Rastelbinder)

Operetka w 3 aktach, Wiktora Léona z muzyką Fr. Lehara.

Operetka przedwojenna, wystawiona po raz pierwszy we Wiedniu w r. 1902. Mimo przestarzałości podoba się jeszcze dzisiaj nader publiczności, ponieważ niema w niej denerwujących i hałaśliwych scen. Jedyny Wolf Baer Pfefferkorn, handlarz cebuli, wprowadza intrygą niepokój w akcję, jednak bez niego zasnąłaby cała fabuła snem sprawiedliwych. W trzecim akcie wachmistrz Jumpłowicz tupetem wobec podwładnych, uległością wobec kobiet daje poznać dwie kontrastowe strony charakteru, rzucając pewne światło na stosunki w austriackich koszarach. Akt pierwszy jest sielanką wiejską. Zwracają na siebie uwagę barwne kostjomy słowackie i motywy słowackiej muzyki, która w akcie drugim ustępuje wiedeńskiemu walczykowi. Ze ten walczyk przeszedł progi blacharskiego sklepiku, w którym wodzi prym nasz **Dowmunt** (Glöppler) — dowodzi, iż w owych dobrych czasach Wiedeń żył spokojnie i bez troski, inaczej nie mógłby majster Glöppler sobie i otoczeniu zawracać głowy polityką. P. Dowmunt swoim humorem porusza całą widownię, która mu też „posłusznie” biła brawo bez końca.

Role śpiewane obsadzone tym razem trafnie. Pp. **Kaube** (Mania, córka Glöpplera), **Granowski** (rola tytułowa), **Wańska** (Zuzia) i **Zuczowski** (Miłosz, kapral) znaleźli się w zespole doskonałych zgrany, a ich partje również doskonałych wykonawców. Szczególną uwagę należy mi zwrócić na p. Granowskiego, posiadającego miłą a silny tenor. Górne tony wydobywa artysta lekko i naturalnie. Całej czwórce można serdecznie pogratulować.

P. **Stefan Laskowski** w roli żyda Pfefferkorna (przy końcu na koniu) był kapitalny. Wymienię jeszcze pp. Andrzejewskich, Cirina, Klejera i Cybulskiego, którzy przyczynili się do udatnego wykonania całości popularnej tej operetki.

Balet z pp. **Gorecka, Morawskim i Szwedówną** zasługuje na pochlebna wzmiankę. P. Morawski przypominał w charakterystyce „Pata”, mimikę stosował podobną, to też zbierał zasłużone oklaski.

Reżyserja p. Andrzejewskiego sprężysta, dekoracje stosowne.

Przy końcu jeszcze słowo uznania dla **kapelmistrza p. Bursy** i jego orkiestry. Muzyczne opracowanie operetki nie pozostawia nic do życzenia.

Nie wątpię, że „Druciarz” będzie się cieszył powodzeniem. Operetka godna widzenia, bo wykonawcy nawet podnoszą jej walory.

Malecki.

Przy cierpieniach serca i zwapleniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrażania się. Ząd. w apt.

— **Autobus do Torunia.** Przypominamy, że miejsca w autobusie do Torunia na premię „Serajewa” można w restauracji „Zagłoba” zamawiać tylko do piątku przedpołudniem.

— **Na kursie dla podinstruktorów drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża**, który odbywał się przez cztery tygodnie w Poznaniu, zdali egzamin m. in. Balcer Gerard z Wyrzyska, Błochowiak Mieczysław ze Żnina, Głowacki Stanisław z Mogilna, Pietrzycki Leon z Szubina, Palinkiewicz Feliks z Czarnkowa, Rewoliński Bronisław z Nakła, Wolkiewicz Józef z Gniezna i Chranowski Teodor ze Żnina.

Złodzieje nie oszczędzają nawet biedaków.

Dnia 3 bm. do mieszkania biednej sublokalki, Katarzyny Mazur, zamieszkałej przy ulicy Trzeciego Maja 21, włamali się zapomocą podrobionego klucza podczas jej nieobecności w domu, jacyś nieznanymi, bezczelnie złodzieje i skradli biednej kobiecie 50 zł gotówki, które otrzymała od swych krewnych na święta. Prócz tego zabrali z mieszkania parę bucików i inne drobniaczki, ogólnej wartości przeszło 100 zł. — Dzisiejsi złodzieje nie mają sumienia nawet nad najbiedniejszymi, zabierając im ostatni nieraz dobytek.

Przeostroga przed oszustem.

Donoszą nam, że po mieszkaniach w Bydgoszczy, włóczy się jakiś osobnik, lat około 30, średniego wzrostu, blondyn, z wąsem, ubrany w szarą kurtkę, w czapkę granatową, jaką noszą szkarciarze, w długich butach, który, polecając się jako zdun, do naprawy pieców, naciąga łatwownych na zaliczki, na zakup materiału potrzebnego do naprawy pieców itp.

Ten sam osobnik chodzi również po składach rzeźniczych i przedstawiając się jako Fescher, gospodarz rolny z Pawłówka pod Bydgoszczą, oferuje sprzedaż trzecz swiń (zawsze trzecz), naciągając przytem na zadatek. Pod pozorem zaś, że zgubił pieniądze po drodze do Bydgoszczy, prosi o udzielenie mu kredytu na mięso i wędliny.

Niektórzy z panów rzeźników uwierzyli oszustowi i prócz zadatku udzieliли mu też kredytu, udając, że przy zakupie swiń ureguluje się z nim.

Gdy się jednak wybrali do Pawłówka po „tanie” swinie, ku wielkiemu swemu rozczarowaniu przekonali się, że żaden Fescher w Pawłówku nie jest znany i że padli ofiarą oszustwa.

Ostrzegamy przed tym oszustem, którego w razie pojawienia się, należy oddać w ręce policji.

Z diecezji chełmińskiej.

J. E. najprzew. ks. biskup Stanisław Wojciech powołał jako administratora w Czarnymlesie ks. Albina Kijorę z Lubawy, jako administratora w Szl. Lignowach ks. Karola Końska z Kościerzyny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Bezrobotny. Sądźmy, że Pan mimo całej nędzy, jaka spadła na Pana jak i wszyscy inni bezrobotni, nie popełni czynów, za któreby Pan później żałował. Jeżeli Pan cierpi głód, przyjdź Pan do naszej redakcji a postaramy się o to, byś Pan chleba kraść nie potrzebował.

Kto wygrał na Loterji?

W dwudziestym drugim dniu ciągnięcia 5-ej klasy 22-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:
10.000 zł. Nr. 203946.
5.000 zł. Nr. 13433.

W kolekturze Pawła Billerta w Toruniu

wygrały w 20-tym dniu nr. nr. 8351, 34974, 40030, 49899, 117402, 117433, 117437, 123344, 124201, 124226, 142043.

Losy I klasy 23 Loterji Państw. już można także nabyć 1/4 = 10 zł, 1/2 = 20 zł, 1/1 = 40 zł. Również już teraz wypłacam 40 zł i 1/4 losu I kl. 23 Loterji Państw. za wygraną stawkę każdej ćwiartki losu 5 kl. 22 L. P. mej kolektury. (713)

3.000 zł. Nr. 35811 45423 47071 69877 105508 152156 172726 180139 188512.

2.000 zł. Nr. 23203 48668 54157 64131 70939 76068 124550 125542 127598 138289 143239 146008 204563.

1.000 zł. Nr. 61 7240 13134 13845 29814 33676 44876 48597 56343 62665 64960 68516 76255 80017 82937 90903 91294 98870 109752 118828 124034 141865 186865 188009 189552 196448 205302 207649.

500 zł. Nr. 2448 2751 3213 5280 6225 6574 7068 8325 9334 17004 17170 18564

Nie wszyscy wiedzą, że

...ludność kuli ziemskiej wynosi 1906000000 dusz.

...gdy człowiek podczas picia alkoholu wysysa cytrynę, to dłużej zachowuje trzeźwość.

...foksterjer lepiej łapie myszy, niż kot. ...eskimosi swych zmarłych albo wrzucają do wody, albo pala.

...palacze papierosów i cygar, używający zapalek, mogliby uniknąć wielu dolegliwości fizycznych, gdyby zapalali papierosa dopiero po wypaleniu się łebka zapalki.

...największy dzwon świata znajduje się w Kremlu i został odlany w 18 stuleciu na rozkaz carowej Anny.

...w mieście Erie w stanie Pensylwanja dzieci, niosące książki szkolne, przewożone są bezpłatnie tramwajami.

...olówek nie zawiera ani śladu ołowiu.

...zwykle mydło jest doskonałym środkiem czyszczenia zębów, tylko że nie każdy człowiek znosi jego smak.

PROGRAM W KINACH.

APOLLO. Dziś arcyzabawna komedia p. t. „Najpiękniejsze nóżki Wiednia” i nadprogram.

CORSO. Dziś premiera filmu w 2 serjach (20 aktów) p. t. „Za kulisami cyrku”. Ze względu na długość filmu początek seansów o godz. 6,30 i 9.

KRYSTAL. Dziś po raz ostatni dźwiękowa komedia „Rozkoszna dziewczyna” z Anny Ondry w głównej roli oraz nadprogram groteska bardzo wesoła.

MARYSIENKA wyświetla po raz ostatni swój podwójny program, który w czasie swiāt cieszył się uznaniem publiczności. Składa on się z dwóch filmów: „Żelazna stopa”, z wojny, w którym miała rolę odgrywa świetnie tresowany pies wilczej rasy. Drugi obraz stanowi wesoła niezmiernie komedia p. t. „Twoja żona — moja żona”. Razem wzięwszy całość przedstawia się interesująco.

NOWOŚCI. „Nočna eskapada” wesoła komedia dźwiękowa, farsa p. t. „Piraci”, „Precz z dentystami” odegraną przez zespół dziecięcy oraz groteska p. t. „Psi trójkąt” dziś po raz ostatni ukaza się na ekranie.

OKO. Dziś powtórzenie premjery pt. „Dramat życia artystów rewjowych” (Variete). W rolach głównych Emil Janings, Maly Delschaft i Lya de Putti. Na scenie rewja p. t. „A najlepiej u’ nas w kinie”. Dnia 7 i 8 bm. o godzinie 4-ej popołudniówka „Szlakiem hańby” po cenach 50 gr i 1 zł.

— **Pierwszy w Warszawie „Teatr dla dzieci”** pod dyr. Ortyma zawiązał do Bydgoszczy i jeden raz wystąpi gościnnie w kinie „OKO” jutro w czwartek o 4-ej po poł. urządzając przedstawienie p. t. „Królewna śnieżka i krasnoludek — czarodziej”. Udział bierze cały zespół „Teatru dla dzieci”. Ceny miejsc od 1 zł do 2,50 zł. Bilety wcześniej nabyć można w sklepie p. Piltza, plac Teatralny.

Polskie Stron. Chrześ. Dem.

RADA OKRĘGOWA CH. D.

Zebrańie Rady Okręgowej odbędzie się w czwartek 9 bm. o godz. 7½ wiecz. w sali posiedzeń przy ul. Dworcowej 2, z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie delegata ze Zjazdu Centrali w Warszawie;
2. Propozycje Komisji pięciu;
3. Ustalenie terminu Zjazdu Okręgowego;
4. Ustalenie porządku obrad Zjazdu.

Wszyscy członkowie miejscowi, należący do Rady Okręgowej, proszeni są o łaskawe przybycie.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W piątek dnia 10 kwietnia br. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie pracowników komunalnych ogólnie związkowe, na Dolinie. O liczny udział uprasza Zarząd.

Posiedzenie zarządu okręgowego Ch. Z. Z.

odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 6½ wiecz. w sekretarjacie. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne.

ZMARLI.

Ś. p. ks. Franciszek Filarski, proboszcz w Lignowach i dziekan dekanatu gnieńskiego, niestrudzony działacz społeczny, zmarł na udar serca w 59 roku życia i 33 roku kapłaństwa. Niech odpoczywa w pokoju!

Ś. p. Stanisław Maciej Müller z Retkowa, był administrator majątków, w 62 roku życia.

Ś. p. Józefa z Wesołowskich Galasowa, z Poznania, lat 64.

HUMOR I SATYRA.

Okrutna zagadka.



- Otrzymałam list anonimowy.
- ??...
- Zgadnij od kogo?

Bagatelka.

— Najdroższa! Dzisiaj przyszedłem tylko po to, by się zapytać, czy wyjdiesz za mnie?
 — I to wszystko? Myślałam, że weźmiesz mnie do kina!

Na wsi.

— Patrz co za wielkie stado owiec! Jak sądzisz, ile ich to może być?
 — Czterysta trzydzieści siedem.
 — Jak ty je mogłeś tak prędko policzyć?
 — To bardzo proste. Zliczyłem wszystkie nogi a potem podzieliłem je przez cztery.

Dobre czasy.

— Czem się zajmujesz?
 — Zająłem wytwórnię napisów dla sklepów.
 — Dobrze ci idzie?
 — Świetnie. Samych szyldzików: „Z powodu ogólnej nędzy absolutna likwidacja interesu”, sprzedałem przeszło sto sztuk.

Komplement.

— Wiesz co, Sara, ty jesteś zupełnie, jak róża.
 — Z powodu zapach?
 — Nie, z powodu już zwiędniałaś.

Zawsze uprzejmi.



- Meyer się nazywam!
- Bardzo mnie cieszy!

Ujęcie sprytnego oszusta.

Policja w Gnieźnie ujęła i osadziła pod kluczem oddawna poszukiwanego oszusta, który grasował na terenie tutejszych województw, odwiedzając również i naszą Bydgoszcz.

Oszust ten sprzedawał obligacje 3% pożyczki budowlanej, 4% pożyczki inwestycyjnej i 5% pożyczki dolarowej, po kilkanaście złotych, każda.

Po kilku dniach wracał on do tych osób, którym obligacje sprzedał i pokazując im jakąś tabelę rzekomo wygranych numerów, twierdził, że właśnie na sprzedaną przez niego danej osobie obligacje, padła wygrana 3.000 zł.

Łatwowierni, widząc w tabeli między wygranymi numerami, numer swej obligacji, wierzyli i dawali się oszustowi naciągać na pieniądze, pod pozorem należnej mu prowizji i różnych fikcyjnych kosztów.

Jak stwierdzono, „przemysłowcem” tym jest 23-letni Wawrzyn Machalski, pochodzący z Gniezna.

Poszkodowani winni się zgłaszać do władz w Gnieźnie.

Cięta odpowiedź.

— Ciekawy jestem, skąd mi się wzięła zielona farba na włosach?
 — Prawdę się drapał po głowie...

Pieniądz wydawany
 na towar krajowy
powróci do Ciebie!

Ostatnie wiadomości.

KIELCE, Zagadkowa śmierć robotnika. Znalaziono obok toru kolejowego pod Małogoszczą zwłoki zaginionego przed paru dniami robotnika fabryki „Ludwików” Wacława Boruckiego. Pobieżne oględziny wykazały, że Borucki poza połamaniem rąk nie doznał żadnych obrażeń. Sekcja zwłok, ustali przyczynę śmierci. W związku z tem aresztowano dwóch osobników, których ostatecznie widziano w towarzystwie Boruckiego.

Gość z Brazylii.

Wiedeń, 8. 4. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rio de Janeiro, że w stanie brazylijskim Minas Geraes odkryto pokłady złota, skutkiem czego zapanowała prawdziwa gorączka złota, przypominająca odkrycie w Klondike. Tysiąc osób dąży do Minas Geraes, aby rozpocząć poszukiwania.

Usiłowane włamanie do skarbcza P. K. O. przez podkop.

Warszawa, 8. 4. (Tel. wł.) Rozeszła się w Warszawie sensacyjna wiadomość o usiłowanym włamaniu do skarbcza P. K. O. przy ulicy Jasnej przez podkop. Pogłoski te okazały się prawdziwe, gdyż kilka płyt chodnika zapadło się okazując przez szczelinę dół głęboki na 2 metry oraz tunel długości 1 i pół metra. Przybyła policja otoczyła gmach P. K. O. prowadząc z miejsca energiczne śledztwo.

Meżobójczyni i jej kochanek skazani na bezterminowe ciężkie więzienie.

Lublin, Sąd okręgowy w Białej Podlaskiej na sesji wyjazdowej we Włodawie rozpatrywał sprawę Andrzeja Klimaszewskiego i kochanki jego Władczukowej, oskarżonych o dokonanie bestjałskiego mordu na osobie męża oskarżonej Józefa Władczuka w październiku roku ubiegłego.

W wyniku rozprawy sąd skazał Klimaszewskiego na bezterminowe ciężkie więzienie, Władczukową zaś na 5 lat ciężkiego więzienia.

Awanturnik powiesił się na krawatce.

Bedzin. Aresztowany został w Bedzinie za awantury przed biurem pośrednictwa pracy zawodowy złodziej niedługo temu karany niejaki Maj. Po osadzeniu go w więzieniu około godziny 20 Maj popełnił w celi więziennej samobójstwo, wieszając się na krawacie.

Nieszczęśliwy wypadek robotnika w hucie.

Katowice. W czasie pracy w hucie Bismarka w Wielkich Hajdukach, pchnięty został wózkem kolejki linowej 60-letni robotnik Edward Gwóźdź, który poniósł śmierć na miejscu.

Włamywacze nie próżnują.

Kraków, 7. 4. (PAT). Podczas świąt dokonano włamania do dyrekcji fabryki sody „Solway” w Borku Fałęckim pod Krakowem. Sprawcy weszli niepostrzeżeni do wnętrza fabryki, wybili otwór w murze i dostali się do biur, gdzie stała kasa pancerna. Po rozpruciu kasy rakiem skradli 12.000 zł, poczem zbiegli.

W czwartek 9 kwietnia o godz. 4 popoł. w sali kina OKO Marcjankowskiego 5. Występy Pierwszego Warszawskiego Teatru dla dzieci. Niebawem przedstawienie dla naszych miłośników ozdob. z uprzedzeniem przez działkę Polski **KRÓLEWNA ŚNIEŻKA I KRASNOLEDEK CZARODZ.** zachwycająca baśń w 4 obrazach ze śpiewami i tańcami w kompletnej całości — Bez skrótów, w nowej inscenizacji, nadzwyczajna atrakcja, niewidziane efekty, żywy niedźwiadek zgaduje zagadki, bawi się z dziećmi. Przeprowadza bilety w składzie p. PILTZA Plac Teatralny. (7233)

— **Koło Przyjaciół Harcerskiej Drużyny Morskiej im. gen. M. Żaruskiego** zaprasza na walne zebranie, we wtorek 14 kwietnia 1931 r., do sali klubowej „Resursy Kupieckiej”, o godzinie 19,30.

— **Ujęto: 7 osób** za żebractwo, 4 za opilstwo i awantury, 4 za kradzież i 1 kobietę za wykroczenia policyjno-obyczajowe.

Odżywianie niemowląt.

Wiadomo ogólnie, że najlepszym pożywieniem dla niemowlęcia jest mleko matki. Dostawcą wysokiej wartości pokarmu kobiecego jest doskonały rozwój dzieci karmionych pierśmi oraz większa ich odporność na zakażenia, niż dzieci karmionych sztucznie. Mleko matki jest idealnie dostosowane do organizmu dziecka i nie musi być zastąpione przez żaden sztuczny preparat. Z pokarmem matki otrzymuje dziecko nietylko wszystkie składniki potrzebne mu do wzrostu i prawidłowego rozwoju, lecz także pewne ciała, które chronią je od niektórych chorób zakaźnych w pierwszych miesiącach życia. Z tego powodu powinno być dziecko karmione przez matkę, zwłaszcza tam, gdzie niema koniecznego wskazania do zaprzestania karmienia. Takim wskazaniem do zaprzestania karmienia są choroby zakaźne matki, np. otwarta gruźlica, tyfus, szkarlatyna, róża, oraz choroby umysłowe i padaczka. We wszystkich innych schorzeniach może być dziecko przynajmniej częściowo karmione pierśmi. Brak pokarmu u matki zdarza się bardzo rzadko; często jest to zjawisko przejściowe, gdyż przyływ pokarmu może się opóźnić i przeciągnąć do 9 dnia po porodzie. Znacznym częstszym zjawiskiem jest niedostateczna ilość pokarmu. Jednak w tych wypadkach nie należy przerywać karmienia, ponieważ dokładne i częste opróżnienie piersi, pobudza gruczoły mleczne do większej produkcji pokarmu.

Karmienie niemowlęcia rozpoczyna się w drugim dniu po porodzie. Dziecko należy karmić 5-6 razy na dobę, w odstępach 3-4 godzinnych. W porze nocnej powinno się zaprowadzić 6-7 godzinną przerwę w karmieniu. Czas karmienia nie powinien przekraczać 20 minut.

w wysokości 5 milionów zł. Delegacja odbyła konferencję z prezesem i dyrekcją zakładów, poczem zwiędzała szczegółowo teren fabryki i przystąpiła do szczegółowego zbadania stanu finansowego przedsiębiorstwa. Prawdopodobnie już w ciągu bież. tygodnia wypłynie pierwsza rata pożyczki, dalsze zaś w ciągu następnych 2 tygodni.

Czesi urządzają wystawę architektury na Targach Poznańskich.

Nowoczesna urbanistyka wymaga od architektury ścisłego przystosowania formy budownictwa do świętych potrzeb współczesnej cywilizacji. Ta droga tylko da się pokonać głód mieszkaniowy, dający się we znaki nie tylko zresztą u nas, lecz w całej Europie. To też zrozumiałe zaciekawienie zarówno wśród sier fachowych, jak i jednostek, związanych z zagadnieniami samorządowymi, wywołała wiadomość, że ministerstwo robót publicznych Czechosłowacji zamierza urządzić w związku z Targami Poznańskimi wystawę nowoczesnej architektury z uwzględnieniem zaznaczonych powyżej warunków.

Udział Czechosłowacji, prócz grupy powyższej, zapowiada się bardzo licznie, głównie dzięki akcji min. dr. Matouska, który wydał polecenie treści ogólnej, popierając udział przemysłu czechosłowackiego na Targach Poznańskich. Z uwagi na zacieśniające się wężły przyjaźni gospodarczej pomiędzy dwoma krajami pożądany byłby oficjalny udział Czechosłowacji w targach.

Z ruchu towarzystw.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. Zebranie miesięczne 8. bm. o g. 19 w lokalu p. Kołodzieja. Zebranie zarządu oraz komisji zabawowej godzinę przedtem.

Zarząd obwodowy Zw. Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie zarządu i komisji doradczej odbędzie się dziś w środę o godz. 19 u prezesa d-ha arch. Grodzkiego, Plac Wolności 2.

Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego. Kwartalne zebranie w niedzielę, 12. bm. o godz. 14-ej w lokalu p. Kleinerta.

Sodalicia Marjańska Panien. Zebranie w czwartek, dnia 9. bm. o godz. 18,30 w Zakładzie św. Florjana.

Bractwo Matki Boskiej Szkaplerznej przy Farze uprasza wszystkich członków o wzięcie udziału w pogrzebie s. p. Agnieszki Debki, w czwartek, 9. bm. o godz. 5 z nowego cmentarza farnego.

Uwaga, młodzi drogerzyści. Miesięczne zebranie Zw. Drogerzystów dnia 9. bm. o g. 20 w lokalu „Pod Lwem”. Interesujący wykład na temat „Oleje tłuste — schnące i pokosty” — wygłosi wiceprezes p. Straus.

Tow. Pomocników Fryzjerskich. W środę o godz. 20 zebranie w lokalu p. Mellera. Referat prezesa. Ważne sprawy.

Sokół II. Nadzwyczajne walne zebranie w piątek, 10. bm. o godz. 19 w lokalu p. Orczykowskiego przy ul. Saperów 10.

Tow. Kobiet „Jedność”. Wyprowadzenie zwłok s. p. Brygidy Kotłęgowej odbędzie się w czwartek, o godz. 15,30 z domu żałoby ul. Karpacka 19. O liczny udział uprasza się.

Zarząd Obwodowy Związku Tow. Powstańców i Wojaków. Zebranie zarządu i komisji doradczej dziś w środę, o godz. 19 u prezesa arch. Grodzkiego, plac Wolności 2. Uprasza się wszystkich o punktualne przybycie.

Oddział kolarzy przy Ognisku K. P. W. Zebranie plenarne 9. bm. o godz. 19 w sali Ogniska kolejowego. Zebranie zarządu o godz. 18,30.

Koło amatorskie im. Fredry przy Kat. Tow. Rob. przy kościele św. Trójcy. Zebranie dnia 9. bm. o godz. 19 w Domu Katolickim. Przyjmuje się nowych członków. Zebranie zarządu o godz. 18.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Walne zebranie 9. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Gdyby nie stawiła się dostateczna ilość członków odbędzie się pół godziny później nowe walne zebranie, którego uchwały będą prawomocne. Zamówienia na wspólne zakupy przyjmuje Bank Ludowy do piątku południa.

Sokół I. Zebranie zarządu i komitetu budowy sokolni odbędzie się dnia 9. bm. o g. 19,30 w Gastronomji ul. Dworcowa 7. Ćwiczenia lekkoatletyczne przeprowadza p. Cejzik co wtorek i piątek na stadionie miejskim. Ćwiczenia gimn. w sali.

„Szopen”. Lekcje śpiewu odbywają się co środę i piątek każdego tygodnia. Na lekcji przyjmuje się nowych członków.

S. M. P. „Przedświt”, oddz. starszych. Zebranie zarządu i zastępowych w środę, o g. 19 w Domu Katolickim.

S. M. P. „Brzask”. Dziś o godz. 19,30 zebranie plenarne.

S. M. P. „Białych Orłów”. Zebranie zarządu dziś 8. bm. o godz. 19 u ks. patrona.

„Echo”. Próba w czwartek, 9. bm. Ze względu na niedzielny występ obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Oddział kolarzy Sokola V. Dziś w środę o godz. 18 odbędzie się trening kolarski na szosie szubińskiej. Zbiórka 500 mtr. od koszar ulanów.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 4 kwietnia 1931 roku.
 5% Pożyczka konwersyjna 48,50 % P
 8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00—90,00
 8% listy dolarowe w zlocie amortyzacyjne 86,00 +
 4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 00,00—37 1/2 %
 Bank Polski I. em. 000,00—132,00
 Dr. Roman May I em. 00,00—24,00 +
 Tendencja nieco wyższa.

Giełda warszawska

z dnia 7 kwietnia 1931.
 Papiery Państwowe i obligacje
 4-proc. poź. invest. 000,00 091,00
 3-proc. poź. bud. 045,00 045,00
 5-proc. poź. konw. 000,00 049,25
 10-proc. poź. kol. 000,00 104,25
Akcje w złotych:
 Bank Polski 000,00—130,75
 Bank Zachodni 000,00—060,00
 W. T. F. Cukru 000,00—028,00
 Modrzejów 000,00—007,00
 Starachowice 012,15—012,25
 Tendencja: słabsza

Bank Polski płacił w dniu 8 bm. za:
 dolary amerykańskie 8,88 1/2—8,87 1/2
 funty szterlingów 43,19 3/4
 franki szwajcarskie 171,00
 franki francuskie 34,77
 marki niemieckie 211,66
 guldeny gdańskie 172,69
 szylingi austriackie 124,98
 liry włoskie 46,55
 korony czeskie 26,33 1/4

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona 300—370
 Koniczyna biała 350—500
 Koniczyna szwedzka 250—300
 Koniczyna żółta 150—200
 Koniczyna żółta w łuskach 70—80
 Inkarnatka 180—200
 Przelot 250—300
 Rajgras krajowy 120—160
 Tymotka 80—120
 Seradela 90—110
 Wyka latowa 40—45
 Wiewka zimowa 60—70
 Peluszka 40—50
 Groch Wiktorja 000—000
 Groch polny 025—028
 Groch zielony 000—000
 Bobik 35—40
 Gorczyca 40—50
 Rzepak 40—45
 Rzepik 50—60
 Lubin niebieski siewny 28—32
 Lubin złoty siewny 35—40
 Siemie lniane 50—60
 Konopie 50—60
 Mak niebieski 60—80
 Mak biały 60—80
 Tatarka 30—35
 Proso 40—45

Stan wody w Wiśle w dniu 8 kwietnia: Zawichost 2,58; Warszawa 2,15; Płock 2,53; Toruń 3,18; Fordon 3,20; Chełmno 3,08; Grudziądz 3,30; Korzeniewo 3,57; Piekło 3,36; Tczew 3,36; Einlage 2,90; Schievenhorst 2,72.

Dział gospodarczy.

Dywidenda Banku Cukrownictwa.

Na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy Banku Cukrownictwa, zwołanemu na dzień 7 maja rb. władze Banku mają wystąpić z wnioskiem o wypłacenie 12% dywidendy od akcji za r. 1930. W r. 1929 wypłacona dywidenda wynosiła również 12%.

Pożyczka kolejowa.

Podpisanie w Paryżu 30 marca br. dwóch zasadniczych dokumentów przyszłej umowy pożyczkowej na dalszą budowę i eksploatację wielkiej magistrali kolejowej Górny Śląsk—Gdynia dowodzi niechybnie, że ciągnące się od szeregu miesięcy pertraktacje nareszcie dobiegają do pożądanego końca, tak, iż całkowite ich zakończenie jest już kwestją najbliższych dni.

Z krótkich oświadczeń, złożonych prasie przez min. Zaleskiego, min. Matuszewskiego i wicemin. Koca wynika, że do uzgodnienia pozostały już tylko czysto finansowe warunki, dotyczące się wysokości oprocentowania obligacji, spłat pożyczki, warunki, które — jak twierdzi min. Zaleski — „nie przedstawiają już wielkich trudności”.

Pożyczka dla zakładów P. P. G.

Przybyli do Grudziądza delegaci konsorcjum francuskiego w Paryżu, które ma zamiar udzielić firmie Polski Przemysł Gumowy (Pe-Pe-Ge) długoterminowej pożyczki

HUMOR i SATYRA.

Myśl Polaka.

Życie to walka kieszeni z Urzędem Podatkowym.

Podjeżrane pączki.

Gospodyni (do żebraka): Przecież dopiero wczoraj byliście u mnie po jałmużnę i dałam wam dwa pączki.

— Tak, łaskawa pani, ale myślałem, że pani się ucieszy, jeśli zobaczy, że jeszcze żyję i jestem zdrow po zjedzeniu tych pączków.

Za głupia.

— Tak, droga kuzynko, ożeniłbym się z twoją przyjaciółką, ale jest dla mnie za głupia.

— I ja tak sądzę. Tobie potrzeba żony, która będzie miała rozum za was dwoje.

Między małżeństwem.

— Staśiu, czy będziesz mi zawsze wiernym.

— Ależ naturalnie dziecinko, o ile mi tylko czas na to pozwoli.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Przetarg (7221) przymusowy. W dniu 9. 4. 1931 o godz. 11 sprzedam największą dającą się gotówką przy Gdańskiej 131 w I-mie Herzke 2 maszyny do szycia. Stężycki, komornik sądowy.

POLECENIA

Nowożeńcy! Kupujcie meble wszelkiego rodzaju tylko w firmie Andrzej Nowak, Welniany Rynek 5-6. Ceny najniższe. Warunki najdogodniejsze. Uwaga: Welniany Rynek 5-6, róg Podgórznej. (6924)

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport” 3 Maja 19. Wykonuje reperacje. Hurt. (3852)

Kopje planów wykonuje Elektryczna Kopiażnia Jan Jakowienko, skład przyborów kreślarskich i biurowych, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 16-97. (6593)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dębów, jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatach na dogodnych warunkach tylko u Ignacego Grajnera Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Malarskie prace sumiennie wykonuje Adamski Nowodworska 35. (7162)

Meble

wszelkiego rodzaju najlepszego wykonania, pełna gwarancja, z powodu otwarcia nowego interesu ceny i warunki najdogodniejsze. Batorego 5 obok Starożytności. (6148)

Łóżka dobre wykonanie 45 zł. Hetmańska 14, I. p. (3908)

Mandoliny 19.50, struny tuzin 0.50 „Syrena”, Pomorska t. (3911)

Opony (3910) 5.90. „Syrena”, Pomorska 1.

Pianina

poleca najkorzystniej Majewski, fabr. pianin, ul. Pomorska 65, tel. 2060.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 54 morgowe zamienię na dom w mieście, mogę dopłacić 15 tys. Oferty proszę składać do Dz. Bydg. w Toruniu, pod „Zamiana”. (7215)

Kopalnia (7212) złota, rozlewnia piwa połączona z fabrykacją wody sodowej, w pełnym biegu z powodu choroby właściciela zaraz korzystnie na sprzedaż. Na przejęcie potrzeba gotówki 12.000 zł, reszta na dogodnych warunkach. Szybne oferty pisemne do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Kopalnia złota”.

Kolonjalke okazjnie sprzedam lub zamienię na mieszkanie. Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. (3895)

Restauracje w centrum Bydgoszczy nadająca się dla inwalidów z koncesją sprzedam. Of. „Wyjazd” filja Dziennika Bydg. (3854)

Rzeźnictwo w pełnym biegu sprzedam tanio zaraz. Adz. Dzien. (7231)

Osady parcelacyjne, wyborowe tanio, dogodnie sprzedaje Pawalec, plenipotent Grudziądz, Groblowa 1. (6308)

Skład kolonialny dobrze prosperujący w okolicy fabrycznej z powodn zmianą zaraz do oddania. Zapytać w Dz. Bydg. (7170)

Planino jadalnie stylowa, meble mahoniowe, kanapy, obrazy, kryształ, sztuciec srebrny tanio sprzedam. Pomorska 55, skład. (3717)

Wózek dziecięcy mało używany na sprzedaż. Wilczak, Wincentego Pola 6, II ptr. m. 7. (3863)

Planino okazjnie tanio sprzedam. A. Drygas, Gdańska 13. (7207)

Morwy osiem-letnie sprzedam. Bielicka 39. (7186)

Sprzedam łóżecko koszykowe. Pro-menada 13, II p. (3886)

Jaja dziennie świeże tanio. Podolska 29. (6845)

Wózek dziecięcy w dobrym utrzymaniu na sprzedaż. Warszawska 13, II p. (3875)

Motocykl D. K. W. sprzedam okazjnie. Konarskiego 4, parter prawo. (3873)

Plótna flanelki, towary krótkie za bezcen. Diugosza 16, I lewo. (3865)

Jadalki męskie pokoje, sypialki tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (7181)

Jadalki tanio także na raty sprzedaje stolarnia Pomorska nr. 42. (3890)

Z powodu (7159) likwidacji urządzenie warsztatowe ślusarskie, motor, tokarka, samochód ciężarowy etc. zaraz na sprzedaż. Łaskawe zgł. do Dz. Bydg. pod „C. B.”

Fiat 501 (7173) limuzyna korzystnie na sprzedaż. Niedbalski, Jagiellońska 57, tel. 1470.

Bufet kredens lub kompl. jadalnie tanio stolarnia Pomorska 22-23. (3901)

Wózek sportowy sprzedam. Kosciuszki 17, II pr. (3905)

Sypialke kość słoniowa, kuchnie, toaletka, biurko tanio sprzedam. Fredry 1. (3902)

KUPNA

Kupię urządzenie restauracyjne, stoły, krzesła, bufet, repozytorja. Of. pod „Bufet” do Dz. Bydg. (7136)

Kupię dom nowoczesny, centrum, wpłacę 40.000 Zgł. „40.000” Dzien. (6740)

Motor gazowy w dobrym stanie kupię zaraz. Zająkula, Tuchola. (7205)

Poszukuję (7174) motor ropowy lub benzynowy 3 konny. Zgł. do Dz. Bydg. pod „L. D.”

NAUKA

Panienska może ćwiczyć pisanie na maszynie. Krynicki, Długa 39. (7234)

POSADY WOLNE

Cheesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółtawy 43. Kursy wycieczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Zadzajcie prospektów. (4255)

Posadę stałą otrzyma ten, kto wypoczył 4 tys. złotych, pewna gwarancja. Oferty filja Dzien. pod „200 zł. pensja”. (3874)

Stary (7153) uboczny zarobek, bez narazenia godności stanu, dajemy pp. Emerytom, Wojskowym, Nauczycielom, Pocztnictwom i Piarszom gminnym przy sprzedaży obligacji. Fachowość zbyteczna. Zgł.: Gospodarczy Zakład Kredytowy Lwów, Wałowa 1.

Poszukuję (7230) kilku pań do sprzedaży dobrego artykułu na Bydgoszcz oraz na poszczególne miasta Wojew. Pomorskiego. Zgł. 19-12 i 3 do 7 u p. Zaremskiego, Pomorska 32a, II ptr.

Potrzebny starszy energiczny czeladnik rzeźnicki tylko pierwszorzędna siła do wyrobu wędlin. Bernard Klebs, mistrz rzeźnicki, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 19. Telefon 214. (6630)

Chemik doświadczony w chemicznej pralni i farbiarni potrzebny zaraz do Brodnicy n. Drwęcą. Oferty z podaniem mies. wyagrozenia i odpisami świadectw przesiać pod „Chemik” do Ekspedycji Ziemi Michałowskiej w Brodnicy nad Drwęcą. (7208)

Młody pracowity pomocnik fryzjerski, władający językiem niemieckim i polskim może się zaraz zgłosić. E. Weinkauf, Plac Poznański 14. (7187)

Murarzy do tynkowania nowej kamienicy (własnym rusztowaniem) poszukuję. Podanie kwit. tynku, filja Dziennika „20000”. (3890)

Sluząca (7190) i dziewczę do dziecka mogą się zgłosić. Gdańska 38, sklep rzeźnicki.

Ucznia malarskiego przyjmie Leon Witkowski, Winc. Pola 8, II. (7188)

Panienska do pracy w składzie obuwia mająca chęć późniejszego wyuczenia się potrzebna. Of. do Dz. Bydg. pod „Obuwie”. (7175)

Uczeń fryzjerski potrzebny. Hetmańska 19. (3883)

Kobiety do stałej pracy w ogrodzie potrzebne. Koronowska 45. (7194)

Bluralistkę (3879) tylko silną wykwalifikowaną z kilkuletnią praktyką i dobrymi świadectwami poszukujemy. Zgł. uprasza się do Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „S. 1000”

Poszukuję zaraz lub później dzielnej ekspedjentki, która także obeznana jest w sprzedaży mięsa. Oswald Reimer mistrz rzeźnicki, Toruń, Prosta 1. (7209)

Kucharka zdolna rzetelna i uczciwa z dobrymi świadectwami potrzebna od 15 kwietnia br. do restauracji Artura Grottera 1. (7115)

Stolarz na fornierowaną pracę potrzebny. Warmińskie-go 14. (3898)

Uczeń piekarski zaraz potrzebny Grunwaldzka 119. (7001)

Dziewczyna (3880) do wszystkiego z gotowaniem, świadectwami potrzebna. Krakowska 11.

Sluząca do wszystkiego szuka posady od 15. 4. do starszego bezdzietnego państwa. Zgł. do filji Dzien. pod „15. IV”. (3862)

Dziewczyna z gotowaniem i do wszelkich prac domowych, z dobrymi świadectwami zaraz potrzebna. Skład, Dworcowa 17. (3867)

Kobieta która w ogrodzie pracowała potrzebna. Kujawska 52. (7185)

Sluząca potrzebna zaraz. Kujawska 51. (7184)

Pokojówka potrzebna. Zgł. czwartek godz. 10-12. Lazuiowicz, Pl. Kościeleckich 3. (3904)

Dziewczę przychodnie do prac domowych i dzieci. Dworcowa 69, skład. (3896)

Poszukuję (7220) zaraz dziewczynę do wszelkich prac domowych i do dzieci możliwie z zyciem władającą polskiem i niemieckim. Zgł. z odpisami świadectw A. Balcero-wicz, Zoppot, Haffnerstr. 35.

Dziewczyna do dzieci i pomocy w domu. Gdańska 38, II ptr. prawo. (3899)

Gospodyni do samotnego pana zaraz potrzebna. Zgł. pod „M. W.” do Dz. Bydg. (7232)

Dziewczyna (7202) umiejająca gotować potrzebna. Adres w Dz. Bydg.

POSADY POSZUKUJĄ

Kucharka z wieloletnią praktyką poszukuje posady w restauracji lub prywatnie. Oferty pod „K. 26” filja Dz. Bydg. (3840)

Młodsza ekspedjentka z branży kolonialno spożywczej poszukuje posady z utrzymaniem, miejscowość obojętna. Łask. oferty proszę skierować pod „Rzetelna” do admin. Dzien. (7124)

Szofer z półroczną praktyką na prywatne wozy poszukuje posady. Dembowski, Krzywokolano, powiat Strzelno. (3871)

Ogrodnik lat 30, pierwszorzędna siła poszukuje posady. Zgł. Wasiak, Bydgoszcz 5, Witebska 12. (3856)

Ogrodnik szofer dobrze polecony poszukuje posady zaraz. Skibiński, Ciemniki p. Du-bielno k. Laskowic. (3876)

Kawaler szofer poszukuje posady z dobrymi świadectwami, z kauceją 1000 zł. Adres wskaże Dzien. Bydg. (7196)

Dia mej gosposi, pierwszorzędna siła, skromnych wymagań poszukuje posady. Zgłoszenia, wraz z podaniem warunków do Dzien. Bydgoskiego pod „Gospośnia”. (7160)

400 złotych kauceji, złoży panna za posadę kasjerki, ekspedjentki w piekarni, kiosku lub innym interesie. Zgłoszenia do Dz. Bydg. Grudziądz pod „400”. (7214)

Starsza osoba szuka posady u starszych, lub też młodego państwa bezdzietnego. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Starsza” (7168)

Zegarmistrz poszukuje miejsca celem osiedlenia się. Skład z 3 pokojowym mieszkaniem potrzebny, tylko gdzie nie ma konkurencji. Zgł. piśmienne do Dz. Bydg. pod „Zegarmistrz”. (7157)

Fryzjerski pomocnik poszukuje dobrej posady. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „Pomocnik Fr.” (7166)

Mechanik (7227) monter starszy, wykonuje samodzielnie na miejscu remont w gorzelniach, tartakach parowych, piugach, młockarniach, prosi o pracę. O. Segebart, Bydgoszcz, Nakielska 23.

Rządca gospodarczy, kawaler lat 37, energiczny, zamłowny rolnik, z długoletnią praktyką, bardzo pilny w swym zawodzie, dobre rekomendacje, przyjmie posadę, też na mniejszym gospodarstwie. Wymagania skromne. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Rządca”. (7217)

Wdowa samotna, uczciwa i pracowita, szuka posady jako gospodyni do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego w mieście, lub na wsi. Oferty proszę do Dzien. Bydg. Toruń, pod „Samotna”. (7210)

DZIERŻAWY

Wydzierżawie miejsce wycieczkowe, Restauracja. Of. pod „Restauracja” do Dz. Bydg. 7197

Skład mieszkanie wdzierżawie. Gdańska 41, Kolecki. (3892)

Składy (3891) wdzierżawie. Długa 40.

Składu cukierków poszukuję celem dzierżawy. Zgłoszenia z podaniem warunków do Dzien. Bydg. Toruń pod „Dzierżawa”. (7216)

Sklepu na Szwederowie lub Okolu poszukuję. Of. pod „Skład” filja Dziennika. (3909)

Restauracja (3894) ogród, kregielnia za 1500 zł wdzierżawie. Sokolowski, Śniadeckich 40.

Wydzierżawie większy ogród warzywno-owocowy z remiza. Adres filja Dzien. (3868)

MIESZKANIA

2 pokoje wynajmę 15. IV. Cicha 2, Bielawki. (3893)

Mieszkanie (3880) 5 pokojowe przy ul. Gdańskiej do oddania od 1-go maja. Adz. filja Dz. Bydg.

Mieszkanie do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia, centrum, zwrot remontu, dzierżawa na-przód. Zgł. filja Dz. Bydg. „1800”. (7177)

Mieszkania każdej wielkości wskaże Biuro Mieszkaniove Śniadeckich 6. (3881)

6-7 pokojowe mieszkanie w centrum, nie ponad II. ptr. poszukuje się zaraz, ewentl. zamiana na 8 pokojowe z centralnym ogrzewaniem, wysoki parter, w centrum miasta. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „J. R.” (7201)

Mieszkania 1-3 pokojowe. Nowakowski, Dworcowa 69. (3906)

Wydzierżawie pokój z kuchnią, czynsz zgóry. Ks. Skorupki 7. 7200

POKOJE

Pokój (3870) do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II p. prawo.

Pokój (3877) do wynajęcia zaraz lub 15 bm. Wileńska 12, m. 3.

Pokój umebl. Długa 60, II. (3859)

Pokój wspólny, tani dla pana. Dworcowa 5. (3878)

Pokój tanio, pierzyna na sprzedaż. Sowińskiego 3. (3888)

Pokój duży frontowy, lepszy dla pana. Długa 4, I. (7195)

Pokój do wynajęcia. Grudziądzka 3, w podwórzu, I ptr. prawo. (7189)

Pokój dla pani. Długa 17, podw. II piętro. (7164)

Pokój Długa 62, II. (7163)

Dia pojedynczej osoby lub bezdzietnego małżeństwa, dwa duże pokoje słoneczne umeblowane z wygodami w nowym domu, dzielnica Willowa do wynajęcia. Wiadomość Dworcowa 94, II ptr. Jeżewski. (3857)

Pokój Nakielska 21. (7192)

Dobrze umebl. pokój. Cieszkowskiego 21 p. p. (3887)

Pokój niekregpujący z utrzymaniem Król. Jadwigi 13, I lewo (3882)

POŻYCZKI

Pożyczki (6938) osiągnąć mogą urzędnicy państwowi, komunalni, samorządowi, wojskowi, oficerowie za adnotację na pensji. Jak również posiadaciele nieruchomości na hipoteke. Zgł. osobiste lub piśmienne Bank Oszczędnościowo - Kredytowy, Poznań, Zwierzyniecka 7.

RÓŻNE

Europejska (7171) Gdańska 133, poleca wyborowa kawa, smaczne ciastka, na czystym maśle. Ceny niskie. Czwartek, sobotę, niedzielę koncert.

Obiady według warszawskiej! kuchyni wyjada Emilia Warmińskiego 15, miesz. 1. (3889)

Wspólniczki(ka) poszukuję do wykorzystania świętego interesu. Potrzebna gotówka 2.000 zł. Oznak późniejszy możliwy. Szybne oferty do Dziennika Bydg. Grudziądz, pod „Święty interes”. (7213)

Ostrzegam (7129) każdego że za mojej żony Wiktorji, długiej, czynnej, podpisywanie mojego nazwiska nie odpowiadam. Jan Ceglarski, Grunwaldzka 22, czarna droga.

Skradziono z ulicy tabliczkę (godło) kregarza Stanisława Rabczewskiego Dworcowa 11 Wskazanie złodzieja za wynagrodzeniem. (3855)

Ostrzeżenie. Za długi mej żony Cecylji z domu Judkowskiej nie odpowiadam. Stanisław Nowakowski, Raclawicka 18. (7203)

Przybiłkał się młody pies wilk, odebrać w ciągu trzech dni. Fordońska 75, sklep. (7193)

Dziewczynke zdrową ładną oddam na własne w dobre ręce. Pod „Dziewięć miesięcy” filja Dzien. Bydg. (3903)

Zgubiono beżowa rekawiczke między ul. 3 Maja a Florjana. Proszę oddać do filji Dz. Bydg. (3897)

„Bydgoszcz” Przepraszam, czekam listu. „Halina”. (7172)

Pani (7229) zawrze znajomość z panem pod dyktando, który udzieli pożyczki 500 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Własne Mieszkanie”.

MATRYMONIALNE

Kto (7178) nastreczy kawalerowi panne, zarobi 1000 zł. Zgł. do Dzien. pod „Kawaler”.



Uczyńcie to samo! Jeżeli gałąź nie rodzi owocu, trzeba ją odciąć, a nie całe drzewo. Taką zmurszałą gałąź nieużytecznej reklamy usunąć powinien każdy kupiec z swego interesu, a pielegnować gałęzie zdrowe, przynoszące grube owoce — to ogłoszenia w „Dzienniku Bydgoskim” — piśmie bardzo rozpowszechnionem z wielką liczbą czytelników.



W poniedziałek, dnia 6 kwietnia br. zmarł niespodziewanie po ciężkich cierpieniach, zaopatrzone Sakramentami św. mój najdroższy mąż, najrozsławniejszy ojciec s. p.

Bronisław Prychowski

przeżywszy lat 37, o czym donosi w smutku pogrążona
Żona wraz z córeczkami.

Pogrzeb odbędzie się z szpitala Św. Florjana w czwartek dnia 9 kwietnia br. o godzinie 17-tej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę o godz. 9-tej w kościele Serca Jezusowego. (7219)



Dnia 7 kwietnia br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św. nasz drogi ojciec, dziadek i pradziadek

Walenty Szymański

przeżywszy lat 79, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona
Rodzina.

Eksportacja zwłok z domu żałoby w Mamliczu, do kościoła w Barcinie odbędzie się w sobotę o godzinie 9-tej poczem nabożeństwo żałobne. (7198)

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 bm. o godz. 12.30 sprzedam przy ul. Dr. Em. Warmińskiego 10 za natychmiastową zapłatą: tokarkę, wiertarkę, 1 transmisję 3 mtr. dł. 4 koła pasowe, motor elektryczny 5 konny i szlifarkę. (7224)

Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek dnia 9. IV. 31. o godz. 12-tej sprzedawać będę w Górkach — Zagajnych największą ilość dającemu za gotówkę:

krowę i wieprza.

(7218) Pluciński, kom. sąd. z pol. w Szubinie.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 bm. o godz. 10.30 sprzedam na składnicy firmy Hartwig, ul. Dworcowa 72 za natychmiastową zapłatą: bibliotekę, biurko z fotelem, stół okrągły, 6 krzesel, kanapę, 2 fotele, serwantkę, duże lustro i dywan, motor elektr. (8 konny), 1 tokarkę, około 40 butelek różnych likierów i wina, aparat na ciepłe zakąski z 4 kociołkami, 200 tubów pasty do wycyszczania plam, 1 obraz duży, 1 wózek dziecięcy i obraz w żółtej ramie. (7225)

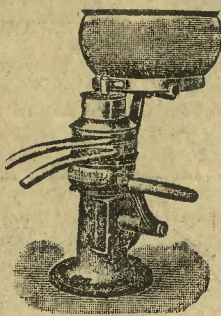
Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10-tej sprzedawać będę największą ilość dającemu za gotówkę w firmie Hartwig przy ulicy Dworcowej 72:

większą ilość trykotów dziecięcych, damskich i męskich, półkoszulki męskie, różne guziki, spinki, kłamry, zatrzaski, jedwabie do szycia i haftowania, igliczki, pończochy, taśmy, kolnierzyki, trykoty i czapki kąpielowe, narpastki i grzebienie. (7228)

Wałkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.



WIRÓWKI „MILENA”

Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki zapłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czym się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14b.
Telefon 79. (6142)

Mieszkanie

4—5 pokoi w centrum miasta, z elektrycznym światłem i łazienką poszukuje młode małżeństwo od 1-go maja.

Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Wygoda”. (7125)

Dypl. Majstra-fachowca

z długoletnią praktyką dla warsztatów samochodowych poszukujemy natychmiast. Oferty do:

Warsztaty Centralne Ryszard Jacobini
Gdynia. (7206)

Pomocnik

handlowy, młodszy, specjalista z branży winno-delikatesowej, dekorator, dzielny ekspedjent — potrzebny zaraz. Zgłosz. osobiste lub piśmienne z fotografią przyjmują:

Marchlewski & Zawacki
handel win i towarów kolonialnych
zał. w r. 1879 Grudziądz zał. w r. 1879

Szanownej Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy donoszę uprzejmie, iż z dniem 8 kwietnia przejmuję drogą kupną od p. Wendla

skład rzeźnicko-wędliniarski

położony przy ulicy Gdańskiej nr. 18. Takomy prowadzić będę pod własną firmą jako filię.

Zadaniem moim było i jest jaknajlepszym towarem obsłużyć. W nadziei, że Szan. Publiczność poprze moje przedsiębiorstwo z poważaniem (7204)

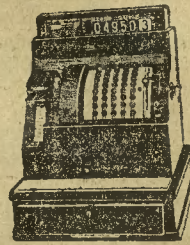
Piotr Wolniemicz

Niedźmiedzia 3, filja Gdańska 18,
telefon 17-80 telefon 22-99

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUAMIN najlepszego środka wzmacniającego. — 50 porcyj zł. 12.— (6139)

DR. GEBHARD i Ska., GDAŃSK 93.



Kasy Rejestracyjne National

Wzorownie: Bydgoszcz, Cz. Mieloch, Gdańska 31/2, telefon 107

Toruń, W. Grzymała, plac Katarzyny 1

2 Fordy

limuzyny, zupełnie nowe, okazują się na sprzedaż w firmie (7199)

Kozłowski & Rychlewski
Gdańska 152.

Ogórkiki

kiszzone poleca (6412)

Pinkowski

handel owoców i warzyw
ul. Szczecińska nr. 4.

Śledziówki i kible

kupi (6975)

„Impregnacja”
Bydgoszcz
Marsz. Focha 46.

Wolontariusz

możliwie z technicznym wykształceniem, poszukiwany zaraz. (7156)

E. STADIE - AUTOMOBILE
Bydgoszcz
ulica Gdańska 160.
Tel. 1602. Tel. 2163.

Poważne Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje (3893)

stenotypistki

możliwie z fachu ubezpieczeniowego natychmiast. Of. do filji Dzien. pod „Ubezpieczenie”.

Wózki dziecięce



w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086

Fr. Kreski
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 7.

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów W. Jähne
Bydgoszcz
Gdańska 149, tel. 2225.

Filje: Grudziądz
Toruńska 17-19.
POZNAŃ, Gwarna 10.

Za tak liczne dowody serdecznego współczucia oraz piękne wieńce, z powodu śmierci mego kochanego męża, składam wszystkim przyjaciółom i znajomym, a przedewszystkiem panu pastrowi Hesekiel za słowa pociechy, serdeczne

Bóg zapłać!

Franciszka Naake.

Bydgoszcz, dn. 7. 4. 1931 r. (7169)

Za szczere współczucie oraz wszelką pomoc okazaną mi z okazji zgonu mego ukochanego syna s. p.

Pawła

składam niniejszem ks. Proboszczowi Łapce, ks. Fiedlerowi, siostrze Ewelinie, siostrze Rózi oraz wszystkim znajomym wyrazy serdecznego

Bóg zapłać!

Marja Sandachowa.

Bydgoszcz, dnia 8. 4. 31 r. (7226)

W czwartek, dn. 9 kwietnia br. o g. 8,30 rano odbędzie się w kościele garnizonowym

nabożeństwo żałobne

za duszę ukochanego męża i ojca naszego s. p.

Gracjana Dąbrowskiego

na które zapraszają wszystkich, którzy zachowali o Nim serdeczne wspomnienie

Żona, dzieci i rodzina.

(3861)

Warszawski cyrk J. Gościńskiego

przy ulicy Królowej Jadwigi.

Dziś otwarcie wielkiego turnieju walk zapasniczych.

Blizsze szczegóły w afiszach. (7191)

Przetarg przymusowy.

Dnia 9. 4. b. r. o godz. 9.30 sprzedam przy ul. Król. Jadwigi 11, II p. za natychmiastową zapłatą (7223)

bibliotekę, biurko z fotelem, stół, 3 krzesła, leżankę, małą etażerkę. Kucharz, kom. sądowy.



Zamiana starych maszyn do pisania na nowe modele. Stała rozprzedaż maszyn gruntownie odremontowanych z gwarancją i prawem zamiany. (509)

SKÓRA i S-KA
Bydgoszcz, Stary Rynek 27, I.

Tapety staniaty

(5872)

Waligórskiego

Gdańska 164 obok Hotelu pod Orłem.

SPRZEDAŻE

Place

budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej położone sprzedaje za dogodną spłatą F. Peterson cegielnia, tel. 87. (7094)

Dom

(7185) z ogrodami tanio na sprzedaż. Toruńska 36.

Gospodarstwo

prywatne, 103 morgi buraczanej 2—4 kl. ziemi wśród wiosek, stacja kol., szkoła i kościół tuż w miejscu. Kompl. nowe maszynowe zabudowanie, z całym żywym i martwym inwentarzem. Wpłata 25 do 30.000 zł. na sprzedaż. Cena według umowy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Gospodarstwo pryw.”. (6945)

Dom

w centrum Bydgoszczy dochodowy, cena 42.000, wpłaty 20 do 25.000 z powodu wyjazdu sprzedam zaraz. Informacji udzieli Morkowski, Mazowiecka nr. 41/42. (3358)

12.000 zł

(3907) dom z ogrodem. Nowakowski, Dworcowa 69.

Ogródek

srebrerowski 200 mtr. kw. altanka, wodociąg w zupełnym porządku sprzedam. Adresy reflektantów składać w filji Dz. Bydg. pod „1200”. (3872)

10.000

flanców w szparagowych śnieżna i bókkan a sprzedaż. Bydgoszcz, Jacheice Piaski 2. (3869)

Rzeźnictwo

z całym urządzeniem i mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia, w pełnym biegu natychmiast tanio na sprzedaż. Otto Albrecht, Ks. Skorupki 82. (7142)

Sprzedam

dom korzystnie, cena 25 tys., dochód 372. Wiadomość Bocianowo nr. 6, gospodarz. (3734)

Skład

skór i obuwia, jedyny na miejscu z powodu stosunków rodzinnych na sprzedaż. Egzystencja pewna, gotówka 10—12.000 zł. Zgł. pod „Egzystencja” do Dziennika Bydg. tylko piśmienne. (7158)

Radjo

3 lampkowe na sprzedaż. Długosza 12, II p. (7188)

Wyprzedaż

z powodu likwidacji mego interesu mebli. Wyprzedaż wszelkie meble jak: jadalni, sypialni i t. p. po znacznie niższych cenach. Kosmowski, Pl. Piastowski nr. 6 a. (6611)

Maszyna

do szycia, sypialka zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dziennik. (7167)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % niższe. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.